

15/17 NS/88

10.1.2

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jedno wiem tylko: Polska ~~z~~martwychwstanie.

Zygmunt Krasiński

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W GORZÓWIE WIELKOPOLSKIM

# KOREK

PISMO RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ



nr. 3  
Międzyrzecz  
31 maj 88

19.06. - wybory ? !

My, młodzi, mamy prawo żądać od dorosłych, wobec zbliżających się wyborów do rad narodowych, powagi i odpowiedzialności. Jeżeli rzeczywiście mają nastąpić zmiany na lepsze, to oni - nasi Rodzice i Opiekunowie, muszą zdecydowanie przeciwstawić się stereotypowi "fałszywych" /co to za "stwór"-kolegium wyborcze-i kto go "spłodził" ? /wybór. Dorosli będą decydować o nas z e j przyszłości. W dniu 19 czerwca pop trzysy im w twarz! - czy zdają sobie sprawę, że biorąc udział w niedemokratycznych "wyborach", zdradzają nas, własne dzieci? Tyle, ~~jeski~~ którzy idąc do urn w dniu 19.06 założą przysłowiowe "końskie okulary", warto przypomnieć, że do kompletu należy z w s z e "wędzidło" i "bat" !

## D L A C Z E G O ?

Dlaczego Bednarski będzie miał kłopoty?

"Zdnaję sobie sprawę, że szkoła jest dziś jedną z najbardziej krytykowanych instytucji". Są to słowa wypowiedziane przez min. edukacji narodowej Henryka Bednarskiego, który zapowiada, że "rewolucji w oświacie nie będzie". Co więc nas uczniów czeka w najbliższych latach. Otóż przewiduje się kontynuację już rozpoczętych prac /?/, a także prowadzone mają być prace studialne, które dadzą efekty za 10-15 lat, a więc w czasie, kiedy ze szkołę nie będziemy mieli nic wspólnego! Jak widać władze oświatowe próbują wykręcić się ze swych zadań. Tak długi okres oczekiwania na "nowe" w murach szkolnych, to już przesada. Czy w ten sposób zbywa się odpowiedzialności, bo za 10-15 lat władze przecież się zmienią, a wtedy decyzje podejmie ktoś inny i wyznaczy kolejny termin na "uzdrowienie" szkoły. Przyzwyczajają się nas ostatnio do nowych przedmiotów /to są chyba te zmiany zapowiedziane szumnie /często sprzecznych z profilem nauczania /patrz wiadomości /, a także z



dażeniem naszych władz oświatowych. przypominajmy, że zmierza się do zmniejszenia ilości godzin nauki w szkołach podstawowych i średnich, a więc pytanie po co nowe przedmioty?, skoro likwiduje się ilość godzin nauki. Planuje się zmiany w programach kształcenia ogólnego, hasła powtarzające się i nazbyt teoretyczne, zostaną usunięte, zaś inne, mniej ważne przeniesie się do, tzw. treści fakultatywnych, które nauczyciel będzie mógł realizować według własnego uznania. Nasuwa się kolejne pytanie: Jaką część materiału uzna się za mniej ważną. Fakt: pozostanie, że wciąż uczniowie będą uczęszczając do szkoły na trzy zmiany i tego nie są w stanie zmienić ani podwyżki płac, ani zmiana ilości godzin nauki. Pozostaje najważniejszy problem, jest to budownictwo szkolne, a o tym, jak na razie, się milczy. Na pewno nikt z nas nie chce przebywać w przechowalni, gdzie można nabawić się nerwicy. Czy posunięcia władz zmienią nasze życie w szkole na lepsze?  
"Korek" w to wątpi i panietajmy, że puki co, im mniej czasu spędzasz w szkole, tym lepiej dla Ciebie.

=====  
Wychowanie w ajencji ?

"Można tę szkołę nazwać społeczną, samorządową, spółdzielczą" - wyjaśniają swoje założenia organizatorzy Społecznego Towarzystwa Oświatowego/Urząd n. Warszawy odnowił rejestracji STO. Jego założyciele odwołali się do MSW/. Trybuna Ludu strzela jednak wciąż z raz wycelowanych armat, dowodząc w artykule "Przeciw szkole prywatnej": "Z punktu widzenia socjalistycznego państwa takie oddanie wychowania w ajencję nie może być przedmiotem dyskusji".

Może więc warto przypominieć, że w świetle obowiązującego prawa/z Konstytucją PRL włącznie/wychowanie dzieci jest prawem i obowiązkiem rodziców-i państwo nie ma tu nic do "oddawania w ajencję". A przy okazji: obowiązujące w PRL prawo nie tylko zakazuje, ale wyraźnie zezwala na zakładanie szkół nie tylko "społecznych", ale także wprost prywatnych. Nie trzeba więc jak pisze Trybuna Ludu-"reaktywować w Polsce instytucji szkół prywatnych". Autor artykułu, Andrzej Ornat, były naczelnik ZHP i Kb. minister ds. młodzieży, powinien o tym wiedzieć.

=====  
PS.

Minister edukacji narodowej powołał Komitet Współdziałania z Rodziną i B. Środowiskiem Wychowującym, jako "organ opiniodawczy i doradczy ministra edukacji narodowej". Przewodniczącą komitetu jest... wice-minister edukacji narodowej. Rzeczpospolita pisze przy tej okazji o "demokratyzacji", "społecznej odnośce" i "uspokojeniu szkoły".





"Korek" nie może przynieść bardzo ważnego dla mieszkańców Międzyrzecza tematu, oczywiście dążyłacie się, że rzecz będzie o MRU. To prawda, jednak nie chcemy przedstawić historii walk o bunkry, lecz postaramy się napisać co przez te kilka lat działo się "na dole". Prasa oficjalna ograniczyła się tylko do stwierdzenia, że bunkry są odwiedzane przez "pseudo turystów". Takimi notatkami czytelnik nie może być zaspokojony, bo właściwie w każdym miejscu dostępnym dla ludzi znajdzie się ktoś, kto nie powinien się tam znaleźć. Tak było i z bunkrami, ale nie uprzedzamy faktów. Jeszcze całą "atomową sprawę" w Międzyrzeczu, w bunkrach zostały wywieszane, w różnych punktach plastikowe pojemniki. Na nich nalepiono informację, że służą one do badania stopnia promieniotwórczości. Wtedy jeszcze nikt nie spodziewał się takiej eksplozji wydarzeń, jaka niebawem miała nastąpić. Nikt na pewno nie wie o tym, że w tym czasie/ Później także/, w MRU spotykała się grupa młodzieży, która przyjęła za swój cel opiekę nad bunkrami. Może wyda się to nieprawdopodobne, bo przecież młodzi potrafią tylko psuć, szkodzić przyrodzie i państwu, a na "dole" podejmowano akcje sprzątania, które się udawały. Po wielkim szumie, jaki zrobiła prasa wokół

fortyfikacji, do Kaławy zaczęły napływać rzesze ludzi. Przyjeżdżano całymi rodzinami, często bez latarek. Wówczas wszystko się zaczęło: błysk fleszy, gwizdy, nawoływanie... zdarzały się wypadki palenia ognisk w podziemiach, napisy na murach, pojawiły się tajemnicze liczby pisane rękoma badaczy. Na całej długości tuneli spotykano turystów z najprzeróżniejszym sprzętem: z latarkami, pochodniami, świeczkami. Często zdarzały się wypadki, że wyprowadzano tych na zewnątrz, którzy nie potrafili odnaleźć właściwej drogi na do wyjścia. Bunkromi zainteresowało się Wojsko Polskie, a do ich jednej jednostki w Międzyrzeczu. Organizowano "wycieczki" z własnym agregatem, prądotwórczyn, korytarze wyposażono w oświetlenie a w tym czasie w y k r a d a n o płytki chodnikowe, które ładowano na samochody i wywożono z terenu MRU. Wojsko jest częstym gościem w podziemiach. Do dzisiaj możemy zobaczyć ogólnie tunele, a w pobliżu Kaławy, w jednym z obiektów poukładane w stosy płytki są przygotowane do wywiezienia.

W wysokiej odsypano wjazd do podziemi i od tego momentu można zaobserwować w tunelach ślady tajemniczych samochodów wojskowych. Aby niedopuszczyć do okradania bunkrów "ktoś" pozostawia w korytarzach góry piachu, przez które samochód już nie przejedzie. Poza tym co pewien czas pojawiają się

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
WARSZAWA



tunelach podnosi się. Natomiast władza "nie otwiera oczy" dopiero, gdy na terenie MRU dochodzi do tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć ponosi 16-letnia dziewczyna. Dopiero wtedy postanawia się zabezpieczyć bunkry. W pewnym czasie można zaobserwować kilka żółtych napisów wejściach do podziemi: "Wstęp wzbroniony wejście, grozi śmiercią". Tymczasem nietoperze przenoszą się w bardziej niedostępne części. Kto przyjdzie im z pomocą?

"Korek" ogłasza przetarg otwarty na prawdziwego gospodarza i opiekuna bunkrów.

Przypomina, że ze społecznej inicjatywy kilku obywateli miasta Międzyrzecz rok temu powstało Stowarzyszenie na rzecz obrony i zagospodarowania MRU, któremu władze odrzuciły ręką istnienia, mimo że miało ono charakter stowarzyszenia zwykłego i w sensie prawnym nie podlegało legalizacji.

### OD NOWA ?

Niski poziom wskaźnika optymizmu społecznego uznał J. Urban podczas niedawnej konferencji prasowej za skutek podwyżki, a swoją wypowiedź zakończył słowami nadziei na poprawę tego wskaźnika.

Konsultacyjna Rada Gospodarcza oceniła miniony rok następująco: "W 1987 roku utrzymały się lub zaostrzyły negatywne cechy występujące już w poprzednich latach, a ponadto osłabło relatywnie przyzwyczajone tempo wzrostu dochodu produkcji i wydajności pracy. /.../ Niekorzystnie ukształtowały się procesy efektywnościowe. Tempo wzrostu wydajności pracy zmalało. /.../ Po raz pierwszy od kilku lat zużycie paliw i energii wzrosło, szybciej niż dochód narodowy / patrz Życie Gospodarcze nr. 11 / 12 / 188 /.

A co o tym samym roku sądzi Rada Ministrów? - "utrzymały się pozytywne trendy strukturalne w gospodarce. Dwukrotnie szybciej od średniej rosła produkcja gałęzi odznaczających się największą nowoczesnością. /.../ Przekroczone zostały planowany wzrost wydajności pracy. Znaczenie obniżone zostało zużycie paliw, surowców i materiałów. /.../

pozytywne tendencje, które wystąpiły w produkcji przemyślowej i rolniczej, wpłynęły na wielkość i strukturę handlu zagranicznego." / patrz Trybuna Ludu nr 62/

Wygląda na to, że jeżeli "optymizm społeczny" spada, to "optymizm rządowy" rośnie. "Korek" dziwi się, że "od nowa" zaczynamy blefować rzeczywistością.

Czyżby nie zdołano się skonsultować? I kto tu robi złą robotę? - to zadanie na pewno nie sprawi nikomu trudności.



Donos 2

Do Najwyższej Rady Najwyższego Związku Najwyższych Społeczeństw. Pragnę zwrócić uwagę NRNZNS na piłkę nożną. Uprawianie tej piłki godzi w podstawy ustroju. Ludzie oglądają mecz takiej piłki i nie wiedzą, jaki będzie wynik i może im przyjść do głowy, że NRNZNS też nie wie. Co sugeruje, że NRNZNS czegoś nie wie. Kiedy wynik meczu jest nierówny na przykład jeden do zera, albo zero do jednego - wtedy ludzie mówią, że ta drużyna, która uzyskała większą ilość punktów jest lepsza. A to jest sprzeczne z podstawową zasadą, że nikt nie jest lepszy od nikogo, a tylko NRNZNS jest lepsza od wszystkich. Chyba, że NRNZNS postanowi, że ktoś jest lepszy od kogoś innego aż do odwołania. Niekontrolowany wynik meczu otwiera szeroką furtkę przez którą wślizguje się pogląd, że można wygrać albo przegrać. Ta drużyna, która wygra jest zadowolona kosztem tej drużyny, która przegrywa i jest niezadowolona, podczas kiedy zadowolenie winno być rozdzielone równo, a niezadowolenia wogóle nie powinno być. Już sama forma piłki jest sprzeczna z formą naszego ustroju. Bowiem ta piłka jest okrągła i się toczy, zaś nasz ustrój stoi i wspiera się. A jak się toczy, to może się toczyć, to może się potoczyć tu albo tam, nie wiadomo dokąd, podczas kiedy nasz ustrój wogóle się nigdzie nie może potoczyć, bo jest niewzruszony. Proponuję więc zmianę piłki okrągłej na kwadratową, czyli sześcią. Taka kwadratowa piłka nigdy się sama nie ruszy, a nawet jak ją przestawić z jednego boku na drugi to nie będzie żadnej różnicy. Ponieważ piłką bawii się także działwa, znaczenie wychowawczo-polityczne piłki kwadratowej będzie duże. Reasumując proponuję następujące reformy:

- A / wynik każdego meczu ma być z góry ustalony przez Centralną Komisję Planowania w skali rocznej, podany w Dzienniku Ustaw i ogłoszony przez środki masowego przekazu. Przynieśie to dodatkowe oszczędności walutowo-kaloryczne, ponieważ mecze wogóle nie będą musiały się odbywać.
- B / Każda drużyna, która będzie ogłoszona jako przegrywająca na mocy odpowiedniego ustalenia przez Komisję będzie zobowiązana do okazania zadowolenia. Formy zadowolenia, jako to: spontaniczne manifestacje radości poza terenem klubu /uliczne i placowe/, listy dziękczynne do NRNZNS i smogratulacje zostaną opracowane i zapodane do wiadomości zadowolonych. To samo dotyczy drużyn ogłoszonych jako wygrywające.
- C / Podstawą do kalkulacji wyników w każdym następnym roku ustaleniowym będzie stopień zadowolenia okazany przez poszczególne drużyny. W ten sposób element współzawodnictwa nie tylko zostanie wyeliminowany, ale i skierowany na zdrowe i konstruktywne tory,

Ze sportowym pozdrowieniem Sławomir Mrozek



Znana jest powszechnie energochłonność naszego przemysłu i całej naszej gospodarki. Władze, aby wprowadzić nas w błąd porównują zużycie energii elektrycznej przypadające na jednego mieszkańca w Polsce i w innych krajach. Porównanie takie nie oddaje rzeczywistej sytuacji, gdyż można dużo produkować i mieć jasno w mieszkaniach przy znacznie mniejszym zużyciu energii. Tak samo okłamuje się nas przy porównaniu udziału elektrowni jądrowych w produkcji energii elektrycznej w takich krajach jak Francja, REN, Anglia czy Szwecja. Podaje się np., że udział elektrowni jądrowych w ogólnej produkcji energii elektrycznej sięga we Francji 70 %. Jest to tymczasem porównanie mocy zainstalowanej, a nie rzeczywistego udziału. Projektowana w Wielkopolsce, w miejscowości Klempicz, elektrownia jądrowa ma mieć 4000 MW mocy zainstalowanej. Stanowi to ponadto 14 % ogólnej mocy zainstalowanej wszystkich naszych elektrowni. Nie oznacza to jednak wcale, że udział tej elektrowni w produkcji energii elektrycznej wynosił będzie 14 %. Ze wszystkich znanych obecnie źródeł energii elektrownie jądrowe są najmniej wydajne. Mimo, że po uruchomieniu nie można ich zatrzymać, to tylko od 30 do 60 % czasu ich pracy wykorzystywane jest do produkcji energii elektrycznej. Resztę czasu pochłaniają renonty i wymiary zniszczonych napromienionych elementów. Tak więc, dopiero po wybudowaniu trzech elektrowni jądrowych w Polsce ich łączna produkcja zwiększy ogólną produkcję energii elektrycznej zaledwie o 15 %. W tej sytuacji powstaje pytanie czy budowa tych elektrowni jest w ogóle celowa i opłacalna? Sam Klempicz zużywał będzie rocznie około 100 ton paliwa uranowego, którego nie mamy w kraju, i które według obecnych cen, kupić będziemy musieli od ZSRR za 200 milionów dolarów rocznie. A ile będzie to paliwo kosztowało w 2000 roku?

**FAMIEPAJMY** - Tylko odważna decyzja, zdecydowana i solidarna postawa całego społeczeństwa może skłonić władze komunistyczne do zaniechania budowy nieopłacalnych i groźnych dla ludności elektrowni jądrowych.

Wielkopolskie Grupy Operu "Solidarni"

35 mld złotych to suma, za którą "kupiono" radnych WRN w Pile, aby poparli projekt lokalizacji drugiej elektrowni jądrowej w Klempiczu w Puszczy Noteckiej. Gmina Lubasz na której terenie leży Klempicz chce się sprzedać za oczyszczenie ścieków, kolektor sanitarny, ujęcie wody, wysypisko śmieci/na pewno nie MRU-dop. "Korak"/, gazociąg, rezbudowę szkoły, ośrodek kultury, przystanek dworcowy PKS, stacje CPN, remizę dwa pawilony handlowe, szklarnie z zapleczem.



W I A D O M O Ś C I

Trzciel. Wiadomość z Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu.

Jak się okazuje dyrektor Janusz Fukoski /o jego wyczynach pisaliśmy w poprzednim numerze "Korka" /, jest także autorem dość dziwnej decyzji: każdy uczeń tutejszej placówki jest zobowiązany do odpracowania na rzecz szkoły około 35 godzin w półroczu. Warto dodać, że zajęcia odbywają się niezależnie od praktyk szkolnych. A więc w roku wypada około 9 dni pracy.

Bobowicko. W Technikum Hodowlanym w Bobowicku wprowadzono nowy przedmiot. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że jest to wychowanie muzyczne, a więc przedmiot całkowicie niepotrzebny w szkole o tym profilu - takie jest zdanie uczniów PTH. Dąszko do tego, że zorganizowano "Festiwal Piosenki Szkolnej - Bobowicko 88" Bardzo ładnie! Sądzymy, że za kilka lat "Korek" podając wiadomość z Bobowicka będzie pisał: Jak donosi nasz wysłannik, w Zespole Szkół Muzycznych w Bobowicku wprowadzono jako nowy przedmiot hodowlę zwierząt...

!!!

!!!

Międzyrzecz. W dalszym ciągu odbywają się ruchy wojsk, tym razem armii zaprzyjaźnionej /?/ Przez Międzyrzecz przejeżdżał ostatnio konwój złożony z 84 samochodów. Czekamy na powrót.

!!!

!!!

Korek. Informujemy, że w Międzyrzeczu rozpoczęła działalność biblioteka R M N - u, spisy książek mogą okazać kolportery, przez nich też należy załatwiać sprawy związane z wypożyczaniem. Życzymy przyjemnego czytania.

!!!

!!!

Trzciel. W dniu 1 Maja w Trzcielu zbyt wcześnie, zwyczajowo w ramach poprawiania nastroju, otwarto stoisko z kawą, co spowodowało, że uczestnicy imprezy, gdy tylko przebrzmiały ostatnie Generała, miast kroczyć "spontanicznie" w pochodzie rzucili się do kolejki! Czyżby idea robotniczej manifestacji stała się mniej wyrazista, a pochody zdominował owczy pęd ?!

!!!

!!!

Międzyrzecz. Dyrektor międzyrzeckiego ZOZ, zachęcając do udziału w pierwszymajowym pochodzie określił go jako folklor. No cóż



maskaradowość manifestacji może budzić takie skojarzenia - tylko; jak daleko sięga ten skansen - i kto jest jego autorem?

!!

!!

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE

"Korek". W pierwszym numerze "Korka" podaliśmy, że będzie on miesięcznikiem, jednak ze względu na różne przyczyny, postanowiliśmy ukazywać się co pewien czas, "Korek" staje się więc nieregularnikiem. Równocześnie zapewniamy, że rozprowadzany on będzie bez większego opóźnienia.

!!

!!

"Korek". "Korek" jest pismem młodzieży, to też zachęcany do pisania do redakcji, ciekawsze artykuły będziemy zamieszczać w piśmie. Jeżeli w waszej szkole lub poza nią zauważyłeś coś ciekawego - napisz do nas - podziel się swoimi spostrzeżeniami! Kontakt przez kolporterów.

512 Z  
ZGŁOŚ SIĘ!



SB-cja - znowszc czujno

Numer zamknięto  
30.05.88

Redaguje kolegium

Pismo bezpłatne.

Powodzenia



" Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstała!"  
Zygmunt Kresiński

WYDZIAŁ PRASOWY  
P A N S T W O W E

W GORZOVIE WIELKOPOLSKIM

NUMER 4  
MIĘDZYRZECZ

30.06.88

PISMO RUCHU MŁDZIEŻY NIEZALEŻNEJ

W numerze:

- Zebranie przedwyborcze - ośmiu kandydatów na radnych i pięciu wyborców.
- Stragan z prasą niezależną w centrum Międzyrzecza/!
- Tacy jak Kazik - rzecz o sprawiedliwości.
- Z honorem - czy - bez pardonu.
- i inne

### Radni i ich wyborcy

Jedno z zebrań przedwyborczych w Międzyrzeczu. Pusta sala, pięciu wyborców i, jak okaże dyskusja - wszyscy negatywnie ustosunkowani do niedemokratycznej, jak stwierdzą, ordynacji wyborczej. Kandydat do WRN-p. Woźniak mówi o pustych salach. "Chciałbym, mówi, reprezentować siebie i swoich wyborców. Gdybym był radnym, chciałbym porozmawiać ze swoimi wyborcami." Dziwne to wszystko. Kto ich wybrał? Gdzie wyborcy? Przyszły, radny chciałby nawiązać kontakt z radnymi. Wydaje się, że jest to konsekwencja wadliwej, łniącej zasady bezpośredniości ordynacji wyborczej. Pytnie z sali - a kolegiun wyborcze? co to za stwór? Kandydaci na radnych omijają temat, nie chcą wypowiedzieć się, czy jest to - czy też nie? złamanie ordynacji. Jeden z nich przyznaje, że przykro mu z powodu oddalenia kandydatury p. Zofii Krawczyk, przewodniczącej PRON, ale nie wie, dlaczego tak się stało. My też nie wiemy, ale chcemy wiedzieć. Kandydat p. Koziński oświadcza, że fakt, czy ordynacja wyborcza jest słuszną czy też nie - nie interesuje go. On po prostu jej podlega. Jak na przyszłego radnego - dziwna postawa obywatelskiej nonszalanckiej. P. Arnanowski mówi o "skłasyzmie" - kiedyś może będzie "mocniejszy"?! Ogólnie z sali powinno "przystosowanie" do podłoża chociaż nie można kandydować odnowić dobrego samopoczucia. Chcą przecież, aby było dobrze, lepiej, aby ludzie byli zadowoleni. Tylko dziwnie nie chcą rozmawiać o tym jak to zrobić? Na jakich zasadach



oprze się ich działanie, jeśli teraz ,prócz chciejstwa, mijają  
istoty przecież temat demokracji, samorządności. Czyli - pewną sta-  
rą formę?!

A nam się wydaje, że puste sale świadczą o nieufności, o braku po-  
czucia, że wybory są ubożawo-bezpośrednie, o braku uPZAIN Sci Wicow E  
ponawianych wyborów. Postawa obecnych kandydatów zdaje się mówić  
no wiecie, do tej pory 2x5 było 4, teraz 2 x 5 jest 7 i choć  
wszyscy wiemy, że jest 10, to przecież jest lepiej, niż było, bo  
lepiej 7 niż 4. A to przecież dalej kłódn i kłamstwo. I zafakso-  
wana rzeczywistość, i obywatelska nieuczciwość /schizofrenia?! /  
Rachunek jest prosty - Albo wybieramy albo się nas w wyborach oszu-  
kuje. Czy wolno nam dzisiaj tak się bawić?!

KAROL

### MMN w akcji!!!

"Na co to komu było potrzebne?!" - takim komentarzem jedna z wazy  
stwierdzających międzyrespektywnych pań odprawiła wydarzenie w dniu  
1 czerwca, tego dnia o godz. 15 - Jarosław Kubiak /absolwent PIH/  
i Ryszard Kłyszczak /członek ZEB /w głównym punkcie miasta /przed  
sklepem Sm-u /otworzyli, stragan ze świeżą... prasą niezależną,  
oferując przechodnią szeroki wybór piśm niezależnych z całej  
Polski. A celem zabezpieczenia na wypadek interwencji MO i SB dwaj  
panowie przykuli się kolanami do najbliższego słupa, co rzeczy-  
wiście uniemożliwiło służbom porządkowym, zabranie "niewygodnych  
obywateli. Stragan posiadał wypisaną na blaszce informację, że jest  
to "Stragan MMN-u. Wydawnictwa niezależne. Czynniki w środy i soboty"  
Wyżej zamieszczono hasła: "Zdobyczą socjalizmu jest wolność słowa,  
kłamstwo tego to przestępstwo", a także "19.06.88. to oszustwo",  
"Kłamstwo to podłość". Koszulki jakie mieli "niewygodni obywatele"  
prezentowały hasła: "Ruch Młodzieży Niezależnej", oraz "Dość kła-  
mstwa!" "Szacunek obywatela" "Po" wyprzedziły", kiedy rozdano wszystkie  
piśma, odpieli kłanuchy i bez stawiania oporu pozwolili zabrać  
się oczekującym na nich służbom porządkowym. Po 22 godzinach wy-  
puszczono ich z aresztu. Co dalej? No właśnie. Na co komu  
to było potrzebne? "Karek" odpowiada zatem wszystkim, którzy jeszcze  
dzisiaj zadają takie niwne pytania, wykazują całkowity brak  
orientacji w naszej nielubianej rzeczywistości.

Po pierwsze - ci kłodzi kłodzi w sposób niezwykle dowcipny i przy-  
śmiewawczy, zaminowali elementarne prawo wolności słowa, które gwan-  
towane są wprawdzie konstytucyjnie, ale na co dzień spętane i gwałco-  
ne siłami "nadzoru"

Po drugie - przedwyborczemu terrorowi psychologicznemu w naszym mieście  
odpowiedzieli zdecydowanie - nie!, robiąc to w sposób "pokoju" nie-  
agresywny



Po trzecie-w naszej zafałszowanej, zakłamanej osobowości młodzi ludzie zaproponowali jawne manifestowanie swoich przekonań. Po czwarte-mówiąc metaforycznie, uchylili na moment A B C H W I W U M w którym od dawna brakuje już powietrza i grozi się od nadmiaru pustostwa, patosu i sloganowych bzdur, które przeczają realią codzienności.

Kto tego nie rozumie lub nie chce rozumieć / bo czasem tak wygodniej! / niech nie mówi o swoim świadomym obywatelstwie. "Korek" gratuluje odważnym uczestnikom RMN-u, którzy sterowanemu społeczeństwu proponują jawność własnych poglądów i dystans do stereotypów. A forma happeningu / ulicznej zabawy / wydaje się "korkowi" szczególnie dobra, bo porusza nie tylko uryski, ale i wyobraźnię-a przy tym jest-bez przemocy !

### TACY JAK KAZIK ! -rzecz o sprawiedliwości

KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI z Gorzowa /ul. Widok 9m12 / odmówił służby wojskowej, zwracając się z prośbą o umożliwienie mu odbycia służby zastępczej w placówkach szpitalnych. Prośbę motywował przekonaniami religijnymi, których wiarygodność poręcza Ordynariusz Diecezji Gorzowskiej Ksiądz Biskup Józef Michalik w swoich bezpośrednich dwóch listach do Kazika.

Mimo to, Kazik został skazany na 2,5 roku więzienia. Podlegającego wyrokowi sądu wojskowego Kazika unieszczono, jak więźnia pospolitego, w śród kryminalistów w Rowiczu, gdzie przebywa już 5 miesięcy w jednej celi z osobami, mającymi wyroki / bagatela ! / 15 i 25 lat więzienia. W swoim środowisku Kazimierz Sokołowski znany był ze swej uczciwości i koleżeńskości. Ten młody człowiek brał również udział w obronie Ziemi Międzyrzeckiej przed radioaktywnym skażeniem / uczestniczył w 7-dniowej głodówce /, był aktywnym uczestnikiem ruchu ekologicznego.

Jaki jest sens uwięzienia człowieka, którego prawdziwa, oparta na wartościach religijnych osobowość mogłaby stanowić wzór dla społecznym rówieśników, w takim środowisku "resocjalizacyjnym". Kazimierz Sokołowski jest więźniem sumienia, a nie-kryminalistą. Tacy jak Kazik, którzy cieszą się dużym autorytetem w swoim środowisku, mogliby stanowić wzór dla młodzieży, która tonie w bezo-





obawy obojętności.

Domagamy się uwolnienia Kazimiera, bowiem tacy jak on, są potrzebni dla przyszłego demokratycznego społeczeństwa.

Piszmy do niego na adres :

KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI

syn Bolesława

Zakład Karny ul.22 stycznia 28

63-900 Rawicz

Piszmy ze wsparciem do jego Rodziców.

Apelujmy do władz i Rodziny wartościowej młodzieży przed nie-  
sprawiedliwymi sędziwymi systemu prawnego.

TACI JAK ON NA NAS POBIEDZILI !

Uwolnić więziarych za odmowę służby wojskowej:

Kazimierz sokołowski - 21 lat, skazany na 2,5 roku więzienia;

Dariusz Hajda - 24 lata, w trakcie procesu;

Piotr Bednarski - 22 lata, skazany na 3 lata więzienia;

Jacek Boroz - 22 lata, skazany na 3 lata więzienia;

Rafał Bułbon - 27 lat, skazany na 2,5 roku więzienia;

Krzysztof Gotowski - 23 lata, skazany na 3 lata więzienia;

Edward Kemp - 20 lat, skazany na 1,5 roku więzienia;

Oskar Kasperak - 28 lat, skazany na 2 lata więzienia;

Leszek Klepacki - 31 lat, skazany na 1,5 roku więzienia;

Piotr Różycki - 23 lata, skazany na 1,5 roku więzienia;

Jan Rył - wyrok nie jest znany;

Wojciech Woźniak - 19 lat, skazany na 27 m-cy więzienia;

Piotr Zdrzyński - 19 lat, skazany na 1,5 roku więzienia;

Janusz Zgoła-Zgodziński - aresztowany;

Tomasz Żuda-Przebiśtowski - 24 lata, aresztowany;

Sławomir Dutkiewicz - 24 lata, skazany na 27 m-cy więzienia,  
głoduje od chwili aresztowania - 7 m-cy.

Uwięzieni zostali tylko za to, że domagali się cywilnej służby  
zastępczej !

ODMOWA SŁUŻBY Z BRONIA W PRUKU JEST PRAWEM CZŁOWIEKA





DLACZEGO



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W BÓRZONIE WIELKOPOLSKIM

Dlaczego "analifabeta"?

Usłyszeliśmy ostatnio, z okazji egzaminów wstępnych o koleżanki "rzucie" szkolni, która po szkole polskiej cierpi na "analifabetyzm". Nie umiejąc ani czytać, ani pisać poprawnie dzisiejszy, przeciętny uczeń szkoły podstawowej próbuje dostać się do szkoły średniej. Przypomnijmy pisanie i czytanie są to elementarne czynności usłowne, wynikające z podstawowego wykształcenia.

Kto winien? Uczeń? ! Oskarżamy o ten stan rzeczy nauczycieli, którzy poddali ogłupiającym programom za wszelką cenę chcąc być z nimi zgodni i nie potrafili zaradzić narastającej fali "niepiśmiennej" młodzieży. Mądry nauczyciele wiedzą, że "klocka ortograficznego" i "porzucenia polskiej składni" wynika z wodliwej metody nauki czytania i pisanie w klasach I - IV. Brak utrwaleń, dubitany, rozdyktany program nie pozwala na dopracowanie brzoś. Chodzi o ilość nie o jakość. Oskarżamy władze oświatowe, że do tej pory, nie zreformowały starego programu skośnośnego, ale ukośnego. Nie poprawiły metodycznych brzoś nauczania. Nie kierują się dobrem ucznia, lecz wytyczkami, które traktują doktrynalnie. Nauczyciele boją się skrytykować program, a przecież odwołanie uczy ich, że jest on "galimatias" i "niemyślny". Co więcej nauczyli się aby nie podjąć, fałszować dane w dzienniku i omijając możliwości uczenia, wypełnić plan. Sterroryzowany oficjalnym programem nauczyciel nie odważył się przeciwstawić władze swego zdania. Dokąd zderza to wszystko? Czy rzeczywiście szkoła ma się uwidze dobrze ucznia?

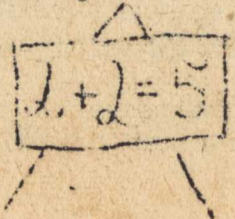
Wierusność młodzieży nie czyta i nie pisze dzisiaj poprawnie po polsku!

Kam na tym zalszy?

A może to do władz oświatowych wleźć się nauczycielami "analifabetyzm"?

i P.S.

Kto zgodnie? - ilu jest prawd z i w y c h nauczycieli na wszystkich zatrudnionych w szkole?





Z honorem ? - czy - bez pardonu !

Zbliża się koniec roku szkolnego. Czekaliśmy na ten dzień z upragnieniem. Podobnie jak co roku, tak i teraz okazało się, że ostatnie tygodnie to istna walka o przetrwanie. Wydało nam się, że nie tylko finisz, ale i cały rok jest wegrtacją. Utało się przekonanie, że uczeń jest jednostką samostanowiącą o sobie. Jest to całkowitą bzdurą. Obraz młodego człowieka pełnego energii do przeprowadzania zmian na lepsze powoli ulega zatarciui i stało się to faktem niezaprzeczalnym. Powodów takiego stanu jest wiele, najważniejszym jest utrata honoru - bo czym on jest dzisiaj dla młodego człowieka ? - jedynie pustym słowem, którego pisownia sprawia niektórym kłopot. Honor staje się wyrazem, o którym powoli zapominamy. Kto jest temu winien ? Większość odpowie, że szkoła i jest to prawda częściowa, ponieważ pośrednio jest to wpływ szkoły, która narzuca nam kierunek myślenia, na który my, uczniowie, godzimy się, wcale się temu nie przeciwstawiając. Co więcej - szkoła wyzwala w człowieku chęć walki i to walki bez pardonu, w której nie liczy się nic, prócz wyniku. Musimy zdać sobie sprawę, że przyswajając wiedzę książkową wyzbywamy się własnego zdania na dany temat - nie myślę tutaj o konkretnych przedmiotach - ogólnie chodzi o zatracaniu zdolności swobodnego myślenia, opierając się na bezmyślnym wstawianiu materiału. Często naszą naukę można porównać do pracy dziecięcia, z tą tylko różnicą, że my przaswajamy materiał w dzień i w nocy, a dziecięć w nocy śpi. Nasza słabość przejawia się na każdym kroku, nie starając się przeciwstawić się takiemu stanowi, pokazujemy, jak wielki wpływ ma na nas otoczenie. Okazuje się więc, że uczeń nie potrafi być samodzielny, nie ma własnych ideałów i poglądów. Nie przeciwstawiamy się nawet, gdy na siłę zacierogowuje się nas do organizacji " szkolnych " typu : ZMP, ZHP, ZMW, itp. godzimy się na to dobrowolnie, lecz wbrew własnemu sumieniu i to jest naszą największą zbrodnią - oszukiwać samego siebie. Czy wierzysz, że zapisując się do ZMP polepszysz sobie byt w szkole, z chwilą, gdy jesteś już takiej organizacji, stajesz się " ich " człowiekiem, wtedy już nie pomoże tłumaczenie, że to tylko po to, aby pojechać za granicę. Wśród czytelników znajdzie się na pewno ktoś, kto właśnie w ten sposób zatracił osobowość i stał się człowiekiem z legitymacją, będącą podobno przepustką do lepszego życia. wypowiedź powyższą kieruję zwłaszcza do młodszych kolegów, stawiających pierwsze kroki w murach szkoły średniej.

ARCHIWUM  
PANSTWOWE  
W TORONIU WIELKOPOLSKIM



SLAWOMIR MROZEK

- 7 -  
Donosy

DNOS kolejny / 3 /

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W GURZOSIE WIELKOPOLSKIM

Do Ministerstwa Oświaty. Donoszę, że donosy na mnie, jakoby za-  
grożak Higienie i Bezpieczeństwu pracy na uczelni godzą w nas.  
zdobyczo. To prawda, że występuje u mnie zjawisko przegrzania  
Na zajęciach odczowałem gorąco w głowie, szczególnie między  
uszan. Ale to jest zjawisko dialektyczne i nie może być roz-  
patrywane w oderwaniu. Powodem przegrzania jest moja praca  
naukowa. Na dowód przygłaszam że zanim byłem mianowany. Dzieka-  
nem zjawiska nie odczowałem, a teraz odczowałem. Znaczący jest nor-  
malnie, związane z pełnieniem obowiązków na Uniwersytecie.  
Prawdą jest, że w zeszłym tygodniu poszedł mi dym z otworów  
usnych na posiedzeniu Rady Wydziału, a zebrani poczuli nieprz-  
jemny swąd. Ale to tylko dlatego, że rozwiązywałem problem.  
Przy problemie bardziej się grzeję. Natomiast nieprawdą jest  
jakoby zaistniało niebezpieczeństwo pożaru, bo żadnych iskier  
nie było. Ja iskrzę, tylko czasami dymię. Co się tyczy nieprzy-  
jemnego swądu, to zebrani byli w moim gabinecie nie dla przy-  
jemności, tylko służbowo. Zaznaczam, że Towarzysz Dziekan  
z Politechniki obiecał mi chłodnicę, tak, że swądu też może ni-  
będzie.

Z naczkowym pozdrowieniem

Prof. Doktor Habilitowany  
Neandertalczyk

== WIADOMOŚCI ==

Skwierczyzna. Nieuzasadnione wynówienie z pracy!!!  
Nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Samochodowych  
mgr HANNA AUGUSTYNIAK została poinformowana o zwolnieniu z  
pracy. P. Augustyniak wręczono wypowiedzenie, podpisane przez  
Kuratora Oświaty i wychowania; nie zawierało ono żadnego uza-  
sadnienia, decyzji tej nie potrafił uzasadnić ani dyrektor szk-  
ły ani sam Kurator, który oświadczył: „Nie mam Pani nic więcej  
poza pismem”. Czyżby pan Kurator nie był zorien-  
towany do powiedzenia  
w sprawie. P. Augustyniak brała aktywny udział w protestach  
przeciwko lokalizacji w MRU odpadów radioaktywnych, jest także  
członkiem Regionalnej Rady Solidarności.

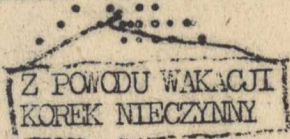


Międzyrzecz: "Myślicie, że milicja wam pomoże? To młodzież w U M pomoże! 4 wykrywane na ulicy po akcji RAN-u 1 czerwca w M. czia. P A N S T W O W E

W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Międzyrzecz. Po zamknięciu straganu z prasą niezależną przez milicję, SB-cja nachodziła ludzi mieszkających w pobliżu SAM-u próbowano odtworzyć drogę przemarszu straganu na miejsce akcji.

"Korek", Z ostatniej chwili! Już za kilka dni wakacje !!

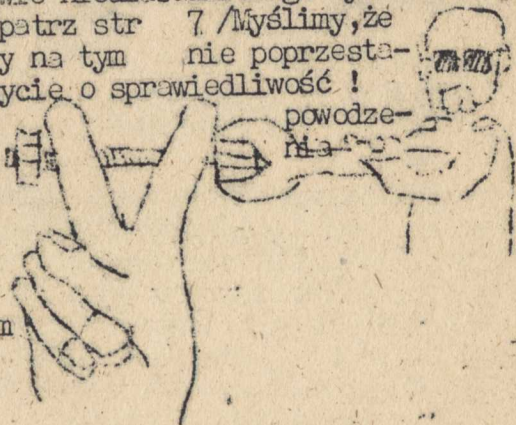


Wszystkich niezadowolonych z jakości pisma informujemy, że idzie nowe i być może i nam będzie lepiej.

Międzyrzecz. Doszły do nas wieści, że na czas wyborów dla...główniej obsługi zakupiono około...60 kg kiełbas różnych gatunków i kolorów. Smacznego !!!

Skwierzyna. W Zespole Szkół Samochodowych w ostatnich dniach pojawiły się plotki w sprawie nieuzasadnionego wypowiedzenia pracy prof. Hennie Augustyniak/patrz str 7 /Myślimy, że młodzież tamtejszej szkoły na tym nie poprzestanie. Pamiętajcie, że walczyście o sprawiedliwość!

Nie ma Pielgrzyma, który w ręku "Korka" nie trzyma!



Przeczytałeś to daj innym poczytać !!!

Pismo nadal bezpłatne

Redaguje KOLEGIUM

Numer zamknięty 19.06.88

DZIEKUJEMY:

W M -500 p.L. B-2,5 Wydaje Agencja Wydawnicza "KOREK"



Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie, w U M  
jedno wiem tylko: Polska zamartwiała, a nie T W O W E  
Zygmunt Krasiński

# KOREK



nr. 5  
Miedzymarz  
15.09.83

PISMO, RUCIU, MŁDZIEŻY, NIEZALEŻNEJ

W numerze:

- Witaj szkoło...
- Cud nad Wisłą
- ...malowane budynki rozsypią się, a wtedy...
- MRU...co dalej?

## Nasza klasa

Co się stało z naszą klasą,  
Pyta Adam w Tel-Awivie,  
Ciężko sprostać takim czasom,  
Ciężko w ogóle żyć uczciwie -  
Co się stało z naszą klasą?  
Wojtek w Szwecji, w porcie lubie  
Pisze - dobrze mi tu płacą  
Za to, co i tak wczak lubię,  
Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie,  
Bo tam mają perspektywy,  
Staszek w Stanach sobie radzi,  
Paweł do Paryża przywykł,  
Gośka z Przenkiem ledwie przęda,  
W maju będzie trzeci bachor,  
Fródo skarżą się urzędem,  
Że też chcieliby na Zaciadzi,  
Za to Magda jest w Madrycie  
I wychodzi za Hiszpana,  
Maciek w grudniu stracił życie,  
Gdy chodzili po niechłonnych.





Janusz, ten, co zawiść budził,  
Że go każda fala niesie,  
Jest chirurgiem, leczy ludzi,  
Ale brat mu się powiesił,  
Marek siedzi za odmowę,  
Bo nie strzelał do Michała,  
A ja piszę ich historię  
I to już jest klasa cała.  
Jeszcze Filip, fizyk w Moskwie -  
Dziś nagrody różne zbiera,  
Jeździ kiedyś cłce do Folski,  
Był przyjęty przez premiera.

x

### WITAJ SZKOŁO...

Pierwszego września chcąc czy nie byliśmy świadkami rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Dla większości uczniów jest to smutne święto, oczywiście są i tacy, co czekali na ten dzień z upragnieniem, jednych, jak i drugich nie potępiany - jesteśmy tolerancyjni.

Życzymy Wam dobrych wyników w nauce, nieustępliwości w walce o słuszną sprawę w szkole, jak i poza nią. Najważniejsze! - wyzbądźcie się strachu w ujawnianiu swych przekonań i myśli, bróćcie swej godności i honoru.

W każdej szkole z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego zaczynają się działania różnych organizacji zależnych od PZPR - winnej tak okropnej sytuacji kraju. Organizacje te przeprowadzają ogromne akcje agitacyjne, skłaniające do wzięcia udziału w szeregach danej „masówki”. Działające w szkołach „kółka” ZMP są na wyginięciu, więc pożywą dla nich staje się młodzież zaczynająca dopiero naukę w szkołach średnich. Młode roczniki nie znają jeszcze stosunków panujących w szkole, łatwo dają się zastraszyć lub też ulegają dobrowolnie, a wynika to z bardzo słabej świadomości i niewiedzy o społecznej szkodliwości ZMP. Wybierają proponowane przez ZMP wycieczki, filmy, wiece i inne zebrania zniewolonej młodzieży. Członkowie przedsiönka partii są uprzywilejowani, to przed nimi stoją otworom wszystkie drzwi, przed którymi rozbiegają się z honoru.

Prostarajcie się w tym roku zorganizować w waszej szkole samorząd z prawdziwego zdarzenia, wybrany przez was, niech będzie wyrazicielem potrzeb wszystkich uczniów, niech nie zajmuje się przyziemnymi sprawami, tj. świętem urodzin dyrektora.





lub innej działalności z dziedziny pedagogicznej.  
Jeszcze do tej pory szkoła była / a czy będzie - zależy tylko od  
Was ! / instytucją skupiającą ogromne ilości młodzieży, która  
nieruje się na odpowiednie tory, prowadząc do myślenia w okre-  
ślonym profilu politycznym, który jest narzucony przez czynni-  
ki wyższe państwa, czyli PZPR.

Przeciwstawmy się nieprawościom socjalistycznej szkoły,  
musimy przeciwstawić się tym komunistycznym przyzwyczajeniom.  
Jeśli już teraz ktoś złoży sobie, że nie będzie uczestniczył  
w pierwszomajowym „spędzie”, niech będzie wierny swym posta-  
nowieniom. Pomyśl - czy odbywające się co roku w Twojej szko-  
le uroczystości z okazji Dnia Milicjanta, Rewolucji Paździ-  
ernikowej są naprawdę potrzebne?! Nie warto kierować się tym,  
że akademie odbywają się w czasie lekcji i to jest Tobie,  
a tym bardziej dyrekcji - szkoły na rękę. Jeśli nie interesuje  
Cię co nowego skłamał pan milicjant lub obojętny jest Tobie  
nowa „rewelacja” o rewolucji, to nie bierz udziału w tym maso-  
wym zabiłaniu nudy w szkole.

Niech więc ten nowy rok szkolny będzie w Twojej szkole  
początkiem **s e n s o w n e g o** przebywania w jej murach.

X

### CUD NAD WISŁĄ

Tym mi nomen określa się potocznie zwycięską bitwę jaką sto-  
czyły pod Warszawą z nacierającymi armiami bolszewickimi  
w 1920 r. 16.08 pięć armii polskich pod osobistym dowództwem  
Józefa Piłsudskiego w ofensywie znad Wieprza wbiło się kli-  
nem pomiędzy operujące na północy w rejonie Płocka i Łocła-  
wka oraz na przedpolach Warszawy armie Tuchaczewskiego  
i znajdująca się na południu w rejonie Lwowa i Zanościa  
armię konną Budionnego. Zwycięska Bitwa Warszawska przesą-  
dziła losy kampanii 1920 r. Sowieci wycofali się nad Niemen,  
skąd w wyniku kolejnej ofensywy polskiej wyparci zostali aż  
za Mińsk. w wyniku przegranej odstąpić musieli od planów  
oparcia Polski, wsparcia rewolucji w Niemczech i na Węgrzech.  
Żołnierz polski bronił wtedy świeżo wyzwoloną nie-  
podległość, uratował przed bolszewikami sporą część Europy.  
Był to jeden z największych triumfów oręża polskiego - co  
najważniejsze - potrafiliśmy wtedy wykorzystać to zwycięstwo.  
Była to ostatnia zwycięska wojna stoczona przez Polskę.

X



„...malowane budynki rozsypią się, a wtedy...”<sup>X</sup>

ARCHIWUM

Przed pierwszym maja byliśmy świadkami przygotowań miasta do tego święta. Robiono wszystko, aby Międzyrzecz prezentował się okazale w tak uroczystym dniu. W celu poprawienia estetyki miasta na jego ulicach pojawiły się grupy malarzy, malowano bardzo dużo, zapominając niestety o tym aby przed malowaniem to wszystko wyremontować. Do pewnego czasu sam pomysł upiększania miasta właśnie w ten sposób, wydawał się wyszlifowany, małym nakładem pracy dokonywano cudów. Po kilku miesiącach okazało się jednak, że sama farba nie może zakatać dziur w murach, bo budynki rozsypują się nadal! Takich domów jest wiele, warto zobaczyć budynek na rogu ulic Waszkiewicza i Dąbrowskiego, tym odpadają dużymi płatami, mieszkańcy nie potrafią nic zrobić, zdobywają się tylko na uwagi typu: „to powinno spaść na łeb temu z ADI - u, to dopiero by zauważył”. Dom-symbol, okaz widma międzyrzeckiego - uodporniły się na ten widok oczy ludzi, którzy są odpowiedzialni za estetykę miasta, jeżeli tak dalej potrwa, to niebawem już tylko za jego ruinę. Na ten stojący przy międzynarodowej trasie dom patrzą ludzie i co najgorsze, zapamiętują. Czy przejeżdżając kiedyś tą samą drogą zobaczą odpadające balkony, walące się mury, czy puste już miejsce z rosnącą piękną trawą, pośrodku której będzie widoczna tablica: „ Nie deptać - świeżo malowane ”.

Są w Międzyrzeczu domy uprzywilejowane, przykładem może być stojący przy ulicy Świerczewskiego budynek, taki jak każdy, z tą tylko różnicą, że ten jest siedzibą, która co pewien czas zmienia barwy ochronne. Był kiedyś pomalowany na niebiesko, nie zdążono przelecieć pędzlem zamoczonym w białej farbie na wysokości klanki wejściowej / aby się lepiej związał /, a już zmienił kolor. Czy ni lepiej przeznaczyć te społeczne pieniądze na gruntowny remont, niż cieszyć oczy nowymi kolorami murów. Jeśli już jestem przy budownictwie to warto wytknąć kolejne partactwo. Na nowo powstającym Osiedlu Zachodnim II domy są stawiane tak gęsto, że na upartego można przeskałkiwać do sąsiada. Czyżby realne miało stać się zdanie: „ Mamo, zaraz wracam, tylko skoczę do kolegi, z jego okna widać słońce ”

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że żyjemy w ogromnie zaniedbanym mieście, w którym nie robi się nic, aby zmienić je na ładne. Międzyrzecz posiada niezwykle atrakcyjne walory historyczne, turystyczne i krajobrazowe i powinniśmy robić wszystko aby tak dalej pozostało. Tytuł wiceministra gospo-



ARNI WUM  
IANSTWOWE  
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

darności, jaki mieliśmy okazję otrzymać ostatnio, dostaliśmy tylko ze względu na problem MRU, w ten sposób chciano pokazać, że nie istnieje żaden problem społeczny.

x - tytuł pochodzi z artykułu : „ Jeden maja w Międzyrzeczu” zamieszczonego w drugim numerze „Korka” z dn. 88.05.16, a dalsza część zdania brzmi : „ ...będziemy musieli znowu czekać na kolejne święto...”

Mieszkaniec

x

MRU ...co dalej ?

Zbliża się już rok od zaprzestania w Międzyrzeczu marszów protestacyjnych przeciw składowisku odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczkim Rejonie Umocnionym.

Co przez ten czas działo się, bo to bardzo długi okres, zważywszy na powagę sprawy i niebezpieczeństwo jakie nam groziło. Czy aby nie zasnęliśmy ?

Mieszkańcy Międzyrzecza i okolic są przekonani, że wygrali tę walkę, zastanawiają się, przecież nikt z nas nie ma pojęcia o decyzjach podejmowanych przez nasze władze w sprawie MRU. Wyjaśniam, że ja także nie wiem nic co dotyczyłoby bezpośrednio tego problemu. Jestem nato miast przekonany, że mnie, szarego obywatela Międzyrzecza, oszukuje się teraz tak, jak przedtem. Po tylu kłanstwach wokół sprawy inaczej nie mogę zareagować.

Uważam, że dopuki w naszym kraju stawia się na energetykę jądrową, budując dwie elektrownie atomowe - w Żarnowcu i Klempiczu / ta ostatnia ok. 100 km. od Międzyrzecza /, to wciąż nie rozwiązany pozostaje problem składowiska, a skoro jest problem, to należy go rozwiązać. Stąd też moja ciągła obawa, że MRU może być, pomimo zapewnień, wykorzystane na składowisko odpadów radioaktywnych z przyszłych elektrowni.

Wytypowane były dwa miejsca na ewentualne składowiska - MRU oraz w Górach Sowich / czytaj w następnym numerze / . Łatwiej i taniej byłoby władzy „zagospodarować” MRU. Musimy się z tym liczyć, dlatego też uważam, że problem składowiska odpadów radioaktywnych w MRU nie został całkowicie rozwiązany, a my, jako najbardziej zagrożeni, musimy być wciąż czujni.

Oto co powiedział na temat problemu składowiska odpadów radioaktywnych w MRU Członek K K w SOLIDARNOŚCI Rolników Indywidualnych Edward Lipiec :





- czy sądzi Pan, że to już koniec sprawy LUD?

- Ludowa Klempicza w dalszym ciągu jest kontynuowana. Władze mówią, że nie mają zamiaru rezygnować z budowy elektrowni atomowych, gazety informują o nie rezygnowaniu z pozyskiwaniu energii z substancji radioaktywnych, ponieważ ich zdaniem brakuje energii nie mogą z tego zamiaru zrezygnować.

- czy sądzi Pan, że kroki podjęte przez mieszkańców M - cza w czasie walki o LUD były najlepsze, czy nie było innej metody, jak narażanie ludzi na kolegiz, bo w sumie zapłacono 605 tys. zł., a to jest ogromny koszt.

- wszystkie metody, które budzą odpowiedzialność ludzi za swoje ziemie i otoczenie są dobre. Może znalazłyby się lepsze ale ważne jest to, że to tutaj w między-rzeczcu ludzie zaczęli tę obronę. I chyba były dość skuteczne, skoro wywołały taki odzew, choćby kolegiz, tzn. że władza obawia się działania i zaangażowania w obronę słusznej sprawy.

- interesuje mnie jak „Solidarność” przyjęła wystąpienie mieszkańców miasta, czy nie brano tego za objaw czegoś większego, za nieposłuszeństwo względem sytuacji panującej w kraju?

- „Solidarności” chodzi o pobudzenie inicjatyw mieszkańców i o zaznaczenie postaw obywatelskich aby o sprawę ich dotyczącą upominali się sami, bo przez 40 lat odsuwano ich od tego i właśnie w tym pytaniu jest odpowiedź.

- dziękuję za rozmowę.

x

F.

D O N O S - y M R O Ź E K donosy donosy don

D Szanownej Organizacji Narodów Zjednoczonych. W miejscu.

Donoszę, że polacy to też murzyni, tylko biali, w związku z niniejszym należy im się niepcdległość.

Jak by Sz. Organizację razik ten kolor skóry, albo były z tym jakie trudności, to my się nawet możemy przemałowac



w tym celu prosimy Sz. Organizację o transport czarnej pasty do butów marki Kiwi.

Ze my są biśli to nie nasza wina, tak się złożyło. A nawet sama Sz. Organizacja jakby szła ulicą i zobaczyła patrol to też by zbiegła na twarzą. Chyba, że Sz. Organizacja zaniast twarzą ma dupę. My tej czarnej pasty nie ciemy nieodpłatnie. Za każde kilo możemy Sz. Organizacji posłać jedną tonę czerwonego lakieru. Sz. Organizacja bardzo lubi ten kolor, a my go duży romanent z importu. No to będzie ctustronne zadowolanie.

Z Łurzyńskim pozdrowieniem M'rózek

x

### W I A D O M O S C I

31 lipca wyruszyła z Gorzowa do Częstochowy 6 Piesza Pielgrzymka Gorzowska, w której uczestniczyło ok. 1500 osób. W czasie pielgrzymki kolportowano wydawnictwa niezależne, w tym "Szańce" i "Korka". Jedną z grup weszła do Częstochowy z dużym transparentem: Ruch Młodzieży Niezależnej.

!!!

!!!

W dniach 2 - 12 lipca odbyła się 5 Piesza Pielgrzymka Rolników, wyruszyła z Klenicy koło Sulechowa. Pielgrzymka liczyła ok. 1200 pielgrzymów, wśród których znaleźli się uczestnicy Ruchu Młodzieży Solidarnej z Sulechowa oraz Ruchu Młodzieży Niezależnej z M. - cza, którzy do Częstochowy wnieśli transparent: "Uwolnić Kazimierza Sokołowskiego i innych więźniów sumienia". Kolportowano duże ilości bibuły: TM, Szaniec, FWA, Feniks... Korka.

!!!

!!!

21 sierpnia w Rokitnie odbyły się Dożynki diecezjalne, przybyło ok. 10 tys. ludzi. W czasie uroczystości zbierano pieniądze dla strajkujących - zebrano 140 tys. złp. Uruchomiono także punkt sprzedaży prasy niezależnej.

!!!

!!!

28 sierpnia po Mszy św. za Ojczyznę miał miejsce pod Katedrą w Gorzowie wiec, w którym uczestniczyło ok. 500 osób. Został on zorganizowany przez RR NSZZ "Solidarność". Pojawyły się dwa transparenty: "Żądany legalizacji Solidarności" i "Popieramy strajkujących". Inzemiwał jeden z przywódców gorzowskiej "Solidarności" St. Żytkowski. Podczas



wieczu kolportowano 4 nr. gorzowskiego Biuletynu Strajkowego  
Skandowane solidarnościowo hasłami: "nie skończy się strajk"  
MO i SB nie interweniowało.

PAŃSTWOWE  
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

31 sierpnia w kościele NMP w Gorzowie k.s. bp. J. Michalik  
odprawił mszę św. w 8 rocznicę podpisania porozumień sier-  
pniowych. Uczestniczyło ok. 3 tys. ludzi. Po mszy k.s. bp.  
poświęcił karetkę reanimacyjną przekazaną z funduszu Spo-  
łecznego NCZZ "Solidarność". W imieniu władzy przybyli  
p. Kuratowska i p. Wojtyła. Po poświęceniu karetki, złożono  
kwiaty pod Białym Krzyżem. W czasie uroczystości zbierano  
fundusze dla strajkujących, zbierano 360 tys. złp.!!!

21 lipca został uwolniony Kazimierz Sokołowski uczestnik  
ruchu WiP z Gorzowa, uwięziony za odmowę służby wojskowej  
29 grudnia 87r. Uwolnieni zostali także pozostali więźnio-  
wie sumienia.

28 lipca odbyło się kolegium uczestników PAM, którzy rozpo-  
wszechniali prasę niezależną: Romana Błaszczaka i Jaro-  
sława Kubiaka, obaj zostali ukarani grzywną po 40 tys. złp.

29 sierpnia w Gorzowie miała miejsce rozprawa odwoławcza,  
wyrok kolegium w M - czu został utrzymany.

Sąd Najwyższy rozpoznał 5 pierwszych prot. stów wyborczych  
w Gorzowie Iłowieckim wybranych przez kilka godzin głosowali  
na kandydatów z nie swojego okręgu / przez pomyłkę komisji  
wyborczej /, nie zwracając uwagi na to, że głosują na osoby,  
których im nie przedstawiono w kampanii wyborczej. "Oznacza  
to, że wybory są często traktowane przez sących wyborców,  
jako formalny akt" - stwierdza SN.

88.10.07 mija 44 rocznica utworzenia Służby Bezpieczeń-  
stwa Publicznego / SB / z tej okazji od następnego numeru  
rozpoczynamy przedstawianie naszej miesięcznej SB.

DZIĘKUJEMY :

Majonezowi za korespondencję, R K W - 30,0

Pismo bezpłatne

Numer zamknięto 9.09.88

Redaguje KOLEGIUM

wydaje AM "KOREK"

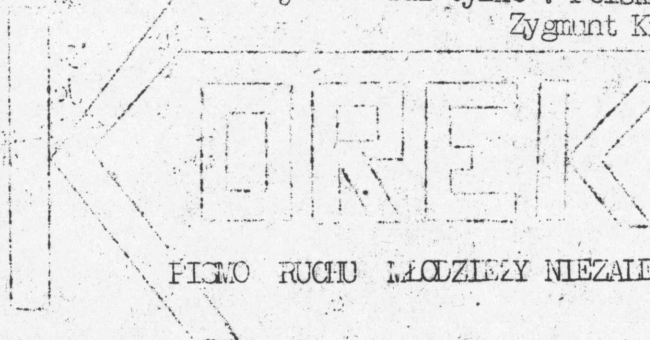


15/17/18/88



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
KRAJOWE

"Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie  
jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie!"  
Zygmunt Krasiński



nr 6  
Międzyrzecz  
15.10.88

PISMO RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

LIST DO KS. JERZEGO - autor nieznan

Dla matki zabitego syna  
byłeś synem,  
dla opuszczonych rodzin  
byłeś bratem,  
dla starych ludzi  
wspomnieniem ich dumnej młodości,  
dla Warszawy i Polski  
nadzieją i pokrzepieniem serc.  
„Byłeś...” - nie wolno tak mówić.  
„Jesteś” - trzeba mocno w to wierzyć,  
ze jesteś żywym symbolem  
tego co w człowieku najpiękniejsze.  
Zawsze, gdy serce truchleje z rozpaczy i żalu  
jesteś z nami;  
krzepisz każdego nawet złych miłować -  
gdy upadamy poddając się rozpaczy  
Jesteś z nami!  
Uczysz nieść krzyż i wierzyć w człowieka  
Teraz, pozornie samotni modlimy się o ufność  
Jesteś z nami!  
Każesz wierzyć w zwycięstwo dobra.  
  
Czekamy na Ciebie.  
Czekamy na Twój głos płynący od ołtarza.  
Czekamy na Ciebie.  
Jesteś pokrzepieniem naszych serc.



Cztery lata temu 19.X. w bestialski sposób został zamordowany przez funkcjonariuszy SB i członków PZPR duszpasterz „Solidarności” ks. Jerzy Popiełuszko.

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
KRAJOWY INSTYTUT  
DOKUMENTACJI I KOPISÓW

Jego zaangażowanie w duszpasterstwo robotników rozpoczęło się w 1980 r. kiedy to do ks. Jerzego zwrócili się przedstawiciele strajkującej Huty Warszawa o odprawienie Mszy św. Ks. Popiełuszko odprawił Mszę św. i już tam został. Był ze strajkującymi dzień i noc, wtedy nawiązała się między nimi głęboka więź, przyjaźń i wzajemny szacunek. Potem w okresie stanu wojennego chodził na procesy niewinnie oskarżonych robotników. Siedział w salach sądowych w pierwszym rzędzie, pragnął w ten sposób podtrzymać na duchu oskarżonych.

Pierwszą Mszę św. za Ojczyznę odprawił w lutym 1982r. Odprawił ją przez 31 miesięcy. Z objęciem Mszy św. za Ojczyznę przez ks. Jerzego nastąpiła rzecz zdumiewająca. Przytywały tysiące ludzi, najpierw z Warszawy, a potem z całej Polski. To w parafii św. Stanisława odbył się pogrzeb zamordowanego przez milicję maturzysty Grzegorza Przemyska.

Pewnej nocy do domu ks. Jerzego „nieznani sprawcy” wrzucili kamień, który miał ranić księdza. Od tej pory przy księdzu było dzień i noc kilku mężczyzn. Przez cały czas stanu wojennego i po nim był prześladowany przez milicję i „nieznanych sprawców”. W 1983 r. oskarżono go o przechowywanie broni i materiałów wybuchowych. Prasa i minister J. Urban cały czas przedstawiali go jako oszusta i wywrotowca. Wszyscy jednak pokładali nadzieję, że komu jak komu ale kapłanowi w Polsce nie może stać się nic złego.

Niestety - 19.X.1984 r. w miejscowości Frzysiek k/ Torunia nastąpił bandycki napad funkcjonariuszy MB - pracowników Urzędu ds. wyznań na powracającego z posługi kapłana. Zamordowanego kapłana wyłowiono 30.X. z Wisły k/ Włocławka. Wiadomość o tej śmierci wstrząsnęła całym światem.

X

Fragment z HOMILII 9.09.84r. wygłoszonej przez ks. Jerzego

„Szkoła, która bierze udział w procesie wychowania, powinna być całkowicie zależna od rodziców, bo to są dzieci rodziców. Państwo dzieci nie urodziło, tylko matki. I dlatego szkoła nie może zniszczyć w dziecięcych duszach tych wartości, które wszczepiła rodzina.

Mówił zmarły Prymas w ostatnich słowach, że : „ Szkoła jest narodziła i należy do narodu, do rodziny i społeczeństwa, a nie do takiej czy innej partii, sekty czy ugrupowania, zajmującego się



niechlubnym, a nawet wrogim i szkodliwym dla narodu i państwa dziełem wyrwania, usunięcia wiary z serc dzieci i młodzieży..! Pomimo więc upaństwowienia, szkoła ma służyć rodzinie i narodowi. Musi dawać dzieciom i młodzieży miłość do Ojczyzny i kultury rodzimej, sięgającej w daleką, ponadtysiącletnią przeszłość, a nie wszelkimi sposobami podkreślać, że tylko ostatnie 40 lat jest dobrodziejstwem dla narodu, gdy naród w większości tych dobrodziejstw jakoś dostrzec nie może.

Szkoła musi liczyć się z narodem, jego wymaganiami, kulturą i religią. Gdy państwo nie dba o taką właśnie szkołę, wtedy większy obowiązek spoczywa na rodzicach, nauczycielach oraz na dzieciach i młodzieży. Nauczyciel musi być dla ucznia przede wszystkim przyjacielem, który mówi prawdę, musi być nauczycielem prawdziwym, który nie służy władzy, ale swoim talentem i autorytetem służy dzieciom i młodzieży. Nauczyciele muszą pamiętać, że wychowują młode pokolenie dla Ojczyzny, która sięga swoimi korzeniami w daleką chlubną przeszłość, a nie dla takich czy innych ustrojów przyszłości, które się zmieniają."

x

### Byliśmy w Klempiczu.

KLEMPICZ - tam ma stanąć druga elektrownia atomowa w Polsce. Wielu naukowców zajmujących się badaniem wykorzystaniem energii atomowej jest przeciwna budowie elektrowni jądrowych, a w szczególności w Polsce. Żadna z elektrowni jądrowych wg. naukowców nie jest bezpieczna, zawsze zachodzi możliwość awarii. Polskie elektrownie mają być budowane wg. technologii radzieckiej. Jak ta technologia jest przekonaliśmy się wszyscy na przykładzie Czarnobyla. Roboty przygotowawcze do budowy elektrowni w ~~Klempiczu~~ Klempiczu już rozpoczęte. A oto relacja z wizyty w Klempiczu. Wczesnym rankiem „ładujemy” pociągami we Wrónkach. Pytamy tu-tejszego mieszkańca jak dostać się do Klempicza. Mężczyzna tłumaczy nam w jaki sposób dojść do miejscowości, w której ma stanąć elektrownia. Okazuje się jednak, że do Klempicza jest ok. 9 km, rezygnujemy więc z marszu i udajemy się na przystanek PKS. Kupujemy bilety. Jedziemy! we Wrónkach przejeżdżamy przez most nad Wartą i teraz drogą pośród lasów docieramy do Klempicza. Klempicz - mała, cicha wioska otoczona łąkami poprzecinanymi niewielkimi łąkami. Idziemy ulicą w kierunku Lubaszowa, mijamy trzy olbrzymie dęby - pomniki przyrody. Napotykamy starszą kobietę, pytamy o elektrownie. Pani pokazuje na pobliskiej łące baraki i wysoką ok. 30 metrową antenę. Podobno porozumiewają się z kimś z ZSRR, bo rozmawiają po rosyjsku - oświadcza kobieta.



Baraki i antenę wybudowali tutaj już 3 - 4 lata temu, a od ostatniego miesiąca wzmożły się prace, budują szambo i nowe baraki. W ostatnim czasie władze wykupiły tereny pobliskich łąk wraz z zabudowaniami. Rolnikom dano pieniądze, a tym gdzie teraz będą mieszkali mają zatroszczyć się sami, bo nie zapewniono im konkretnego miejsca przeniesienia. Pozostała część wsi ma być wysiedlona w ciągu trzech lat. Po chwili podchodzi do nas mąż kobiety z którą rozmawialiśmy i mówi, że nie wyobraża sobie dnia, w którym będzie musiał to miejsce opuścić: „Tutaj przecież się urodziłem, tutaj żyję chociaż nie jest łatwo, bo nie ma wody, to jednak przywiązałem się do tego miejsca. Przywiązałem się do starych mebli, łóżka, ogromnej szafy. Gdy dostaniemy mieszkanie w bloku będę musiał to wszystko spalić, bo gdzie to wstawię. Wyniosę chyba to tutaj na podwórko, porąbię i spalę.” Kobieta przerywa i mówi o tutejszych okolicach: „Piękne lasy, ile tu grzybów, malin, jagód. Kurki w tym roku po dwa tysiące za kilogram, a niektórzy potrafią i po kilkanaście kilogramów przynieść. Co oni z tym wszystkim chcą zrobić?!” Pytamy dalej o szczegóły dotyczące elektrowni. Dowiadujemy się, że niedaleko w lesie prowadzony jest wyrąb drzew prawdopodobnie pod elektrownie. Dziękujemy za rozmowę i udajemy się w kierunku wskazanego lasu. Na skraju lasu spotykamy leśniczych. Pytamy czy pobliski wyrąb to pod elektrownie. Panowie odpowiadają: „Chyba nie, ale tak właściwie trudno powiedzieć o ni raz mówią tak, raz tak, a robią jeszcze co innego”. Teraz idziemy w kierunku baraków i wysokiej anteny. Spotykamy niedaleko baraków, przy samochodzie geodetę. Pytamy gdzie ma stanąć ta nowa elektrownia. W lesie / pokazuje w kierunku zrębu / tam wycieli trochę lasu i prowadzą badania na osiadanie gruntu. Grunt trochę osiadał, ale mówią, że chyba wszystko w porządku. W najbliższym czasie mają jeszcze raz powtórzyć badania. Robią różne badania, ale co z tego. Jeśli się coś stanie to po nas, warty przecież 6 km od Klempicza, a Noteć 18 km. Niedaleko Piła i Poznań. Wystarczy niewielka awaria, a nie tylko Polska ale wszystkie kraje nad Bałtykiem drogą wodną będą skażone.

„Ładną trumnę sobie szykujemy! Co?” - podsunowuje rozmówca.

X

Jeśli nie MRU?

„Ofiarom faszyzmu mieszkańcy ziemi wałbrzyskiej”, taki napis znajduje się na tablicy upamiętniającej śmierć kilkudziesięciu tysięcy więźniów pracujących przy budowie podziemnej fabryki w Walimiu. Około 30 m od tej tablicy znajduje się jedno z trzech



wejść do sztolni. Miejsce to obok MRU zostało wytypowane na ewentualne składowisko odpadów radioaktywnych z przyszłych elektrowni jądrowych w Polsce.

Sam obiekt znajduje się między Walimiem a Rzeczką. Obie wsie graniczą ze sobą, nikomu nie powinno sprawić trudności odnalezienie podziemi. Wszystkie wejścia są zakratowane, jest to zabezpieczenie przed ciekawością ludzi, zdarzały się wypadki, w których śmierć ponosili ciekawscy turyści. Wejście wywiera przynębiające wrażenie, wydobywające się z wnętrza zimno, zalaną korytarz, przeraźliwy mrók. W sumie podziemia liczą ok. 300m, na które składa się 7 korytarzy, w tym w trzech prowadzących do wejść znajduje się woda. Zwiedzanie podziemi jest niebezpieczne nie ze względu na możliwość zablądzenia, to jest raczej niemożliwe lecz ze względu na kruchość skał. Są one tak słabe, że można odłamywać je ze ścian rękoma. W całym systemie korytarzy na uwagę zasługują dwa ogromne pomieszczenia, właściwie jedno przedzielone rumowiskiem skalnym, szczelina łącząca oba jest wysokości ok. 1,5 m, a same pomieszczenia mają wysokość kilkunastu metrów ich długość wynosi od 30 do 40 m. Znajdują się tu także trzy pomieszczenia nie pasujące do całości, są one zbudowane z żelbetonu, obecnie wszystkie zalane wodą.

Miejscowa ludność przestrzega przed samodzielnym zwiedzeniem. Ja jednak zachęcam do zobaczenia tego obiektu i przekonania się, składowanie w nim odpadów radioaktywnych to ogromne nieporozumienie. Walim liczący ok. 3 tys. mieszkańców jest pięknie położoną wsią między Włodarzem a Małą Sową. Duże walory turystyczne Gór Sowich sprawiają, że co roku przyjeżdża tutaj coraz więcej turystów. Przez wieś przepływa rzeczka Walimka, płynie ona ok. 30 m od sztolni.

45min. drogi od Walimia znajduje się następny obiekt budowany w czasie wojny, a teraz brany pod uwagę jako przyszłe śmietnisko atomowe. Między Walimiem a Kolcami wykute są podziemia większe od poprzednich o długości ok. 2 km. Do środka prowadzą dwa wejścia: jedno przy górskiej drodze, drugie to studnia o głębokości 40 m. Przy wejściu widzimy znajomy znak promieniotwórczości. Korytarze w tych podziemiach to mały labirynt, tworzący czworobok przedzielony kilkakrotnie wzdłuż i wszerz sprawia to wrażenie siatki. Większość tuneli to małe korytarze w o wysokości do 2,5 m, a szerokości do 2m. Większe korytarze mają wysokość dochodzącą do kilkunastu metrów, a szerokości ok. 7m, są one budowane głębiej od pozostałych, poza tym w połowie wysokości tych tuneli znajdują się po obu stronach półki skalne - szer. ok. 1 m. Cały system sprawia wrażenie niezorganizowanego, częste podwyższenia i obniżenia / jest tu uskok tune-



lu o 8 m ! / korytarzy, to rzuca się w oczy najbardziej. W podziemiach panuje ogromna wilgoć, już na powierzchni widać wydostającą się z wejścia parę wodną. Sącząca się ze ścian woda znajduje się w większości korytarzy, co powoduje ich słabnięcie, a to z kolei grozi ich zawaleniem.

40 metrów od wejścia przepływa strumyk Kłobia, który podobnie jak Walimka wpada do Bystrzycy, a ta koło Wrocławia wpływa do Odry. Z mapy Gór Sowich dowiadujemy się, że jej wyższe partie porośnięte są prawie w całości gęstym lasem. Są one otoczone silnie zurbanizowanym i uprzemysłowionym obozarem Dolnego śląska. Ich podnóża należą do najgęściej zaludnionych terenów w Sudetach.

Czyżby przed wejściem do walimskich podziemi miała stanąć druga tablica : " Mieszkańcom Ziemi wałbrzyskiej ... "

donosy donosy DONOS - Y R Ż F.  
M O E K donos następny.....

Doniesienia drobne

Agencja prasowa donosi :

Onegdaj odbyło się w stolicy uroczyste zasłonięcie tablicy pamiątkowej. Mówca podkreślił, że zasłonięcie jest doniosłym krokiem na drodze dalszego odsłonięcia.

Nieprawdą jest, jakoby na półce, która się oberwała w Bibliotece Powiatowego Domu Kultury i zabiła bibliotekarkę znajdowały się dzieła klasyków Marksizmu - Leninizmu. Natomiast prawdą jest że znajdowały się tam pamiątki Churchilla, podrzucone przez agentów obcego wywiadu celem przeciążenia półki. Pógrzeb ofiar odznaczonej pośmiertnie Orderem Lenina odbył się na koszt Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Jak donosi Agencja Nowosti Boga nie ma.

x

CZYTAJ KSIĄZKI - BIBLIOTEKA RMN-u PONOWNIE CZYNNA !!!

W ubiegłym roku szkolnym rozpoczęła działalność biblioteka RMN-u. Pragniemy aby pozycje biblioteki dotarły do każdego kto chce z niej korzystać i w tym roku. W najbliższym czasie przygotowujemy osobny katalog zawierający spisy wszystkich książek. Obecnie w bibliotece jest ponad 100 pozycji wydanych w III obiegu, w tym powieści, eseje, opracowania historyczne, wspomnienia, publicystyka, archiwalia, pisma tj. Kultura, Krytyka, Brulion...

x



- 7 -  
W I A D O M O Ś C I

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OJESZOWIE WIELKOPOLSKIM

Nasze sprawy. 19.09.88 został wezwany do RUSW uczestnik ~~XXXX~~ RMN-u Grządko Marek. Wezwanie poprzedziło telefoniczne zaproszenie na rozmowę przez por. Witolda Hoffmanna, którego Marek nie przyjął. Po pewnym czasie zjawił się pracownik CB z imiennym wezwaniem w roli świadka. Marek miał być świadkiem w sprawie - jak się później okazało - której wcale nie było, został on oderwany od obowiązków służbowych / jest pielęgniarzem /, nie otrzymał pisemnego potwierdzenia wizyty na CB.

Międzyrzecz. We wrześniu odbywały się zainicjatywy organizowane przez uczniów międzyrzeckich szkół, Zaprezentowano ciekawy program, który zainteresował także pracowników RUSW, a zwłaszcza "urzędników z CB, szukających niecierpliwie dogodnego miejsca do " obserwacji sceny ". Bardzo j wstydliwych mundurowych dało się zauważyć w pobliskich bramach - czyżby byli aż tak szpetni, aby chować się przed ludzkim wzrokiem.

Międzyrzecz. Podczas Dni Międzyrzecza odbywały się różne imprezy, między innymi dyskoteki. W czasie jednej z nich na oczach trzech milicjantów rozrzucono ulotki adresowane do młodzieży podejmujące problem zrzeszania się w organizacjach politycznych działających na terenie szkół. Te same ulotki oraz " Korki " pojawiły się w szkołach w tych dniach.

Międzyrzecz. W dniach 24 - 30 października w parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu odbędzie się I Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W programie znajdują się wykłady dotyczące spraw społecznych, filmy wideo, kalendarz książki itp.

W dniach 17 - 18 września do Częstochowy przybyło ok. 100 tys. osób z całej Polski w ramach 6 Pielgrzymki Ludzi Pracy. Czołw był przewodniczący NZZ "Solidarność L. Wałęsa. Na Jasnej Górze było także ponad 30 osób z Międzyrzecza, którzy rozwinęli transparenty : " Solidarność Międzyrzecz ", " Jedny pluralizmu politycznego".

wszystkim milicjantom w dniu ich święta życzyrmy wszystkiego, a przede wszystkim sumiennego wykonywania swoich obowiązków. Tych, którzy pozostają anonimowi z różnych względów postaramy się w miarę możliwości przedstawić. Głowa do góry PANCIIE !



Brodnicki Narcyz z zawodu...kapitan, miejsce pracy RUCM - SB.  
W czasie nieobecności na korendzie przebywa na ulicy Piłsudskiego  
wej. 4. Kapitan jest niekoronowanym królem PTH Bobowicko pełni  
funkcję szefa komitetu rodzicielskiego. Warto dodać  
w tej samej szkole naukę pobiera jego dwoje dzieci.  
Pan Brodnicki po ulicach porusza się Piłatem 126 p o numerze  
rej. GC 88 51, jest częstym gościem restauracji Zankowa, gdzie  
sprzedaje płody rolne ze swojego kawałka ziemi.

### DELENTI

Nieprawdą jest jakoby por. Witold Hoffmann współpracował z FMN  
K w Międzyrzeczu, jego częste kontakty z uczestnikami ruchu  
mają charakter różnów ostrzegawczych.  
Por. Hoffmann będzie także bohaterem naszego kącika dla SB aka.

Bobowicko. w szkole odbyło się spotkanie z dziennikarzem p.  
Jerzym Chłodnickim, który powiedział, że to że jesteśmy biedni  
to nie jest winą socjalizmu tylko opóźnienia w rozwoju. Po-  
zostawiamy to bez komentarza. Dziwi nas, że dyrekcja PTH wciąż  
ogłupia uczniów organizując podobne spotkania.

Uczniowie PTH za wykopki w swoim gospodarstwie mieli płacone  
za godzinę ...18 zł... pracują także w sobotę, wszystko po to  
aby pokazać, że jest taka szkoła gdzie...

~~XXXXXXXX~~  
miejsce  
na  
rysunek

FUMOR NUMERU

czytaj

"KOLEK"

plano

10-11-12

następny numer

już za miesiąc !!!

pisno bezpłatne

redaguje KOLEGIUM

numer zamknięto 10.10.88

nakład duży + jeden



15/17 NS/88



UWAGA!

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jedno wiem tylko : Polska znartwchwanie.  
Żygnant Krasieński

CZYTAJ

pismo ukazujące się poza cenzurą

# KOREK

REKLAMOWKA  
NR 1  
MIĘDZYZECZ  
10.11.88

Pismo RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

**N**IE DZIEKNIJESZ GO W NAJBLIŻSZYM KIOCKU RUCHU, ANI W NAJBLIŻSZEJ  
PLACÓWCE PEWNU, NIE POLICZ GO ŻADNA KOLEJKA MO.

**W**IEZ WERCK, POPYTAJ ZAUFANICH KOLEGÓW... MOŻE W TŁUMIENIU SIĘ DOBIĆ DO CIEBIE  
WYKONAWCZY NUMER KONKA - PISMA RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ.  
REDAKCJA I WIDAJA P.O. KOLEŻY - MŁODZIEŻY MIĘDZYZECZA - UCZNIOWIE  
MIĘDZYZECZKI SZKÓŁ.

**K**ORREKTURA SZCZEGÓLNA NA WSZYSTKIE POLE MORAŁNE I SPOŁECZNE.  
PODEJMUJĄC TEMATY NIEPOLNOJ. NAS PRZEZ INACZ, SIĘGA WZROKNIEM  
T.M. BODZIE NIKTORYZY WIDZA JUŻ TYLKO KOSKRE.

**G**IERA ! Z MIEŁA O TWOICH NIEUJAWNYCH TRUDNOŚCIACH Z PIENIĘDZMI NIE  
CIEKIE STAWIAC CIE W TRUDNEJ SYTUACJI - KOREK JEST PISMEM  
DAROWYM. - A WŁÓC W SĄD NA TWOJĄ NIEZŁEN.

**K**ilka ważnych dat :

- 26.04.88 - ukazuje się pierwszy numer " Korke" ,
- 16.05.88 - w ślad za pierwszym ukazuje się drugi " KOREK " ,
- 31.05.88 - trzeci numer trafia do szerszego odbiorcy / SAM - 1.06./ ,
- 30.06.88 - wychodzi ostatni przed wakacjami ,
- 15.09.88 - koniec wakacji, piąty "KOREK" na wolności ,
- 15.10.88 - światło dzienne ujrzał szósty...

SZKOLA HISTORIA PRAWDIWA / SZUKAJ TEGO  
EKOLOGIA PRACELNY MŁODZIEŻY W  
WYCZYNIA CZYLIWNIKÓW I DOKŁADZI ZI SZKOL 88 ... " KORUJ "

czytaj korek  
KOREK pismo RNN

Pisz do nas !!!

wydaje Agencja Wydawnicza " KOREK "

MIĘDZYZECZ







Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie.  
Zygmunt Krasiński

# K O R E K

nr 7  
Międzyrzecz  
19.11.88

PISMO RUCHU NIEZALEŻNY NIEZALEŻNEJ

## My Pierwsza Brygada - pieśń LEGIONÓW

Legiony to żebroczą nuta,  
Legiony to ofiarny stos,  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to straceńców los!

My Pierwsza Brygada,  
Strzelecka granada,  
Na stos, rzuciliśmy,  
Nasz życia los  
Na stos, na stos.

Nie chcemy już od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez:  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych dusz, do waszych kies.

Umieśliśmy w ogień zapalu  
Młodzieńczych wier rozniecić skry,  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew i marzeń sny.

Potrafim dziś dla potomości  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać siew szlychetności  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

=====  
11.11.1988r. - 70 Rocznicą Cdzyskania N i e p o d l e -  
g ł o ś c i                    p r z e z   P O L S K E



Fragm. wykładu : " Pierwsze dni Rzeczypospolitej  
Polskiej " wygłoszonego przez J. Jędrzejewskiego

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
KRAJOWE WIELKOPOLSKIE

/.../Każdy ustroj państwowy ma swój tryb życia, który ma prawa w stosunku do swych obywateli, a ci obowiązki wobec niego, to istota - tym samym sprzeczaniem istnienia jakiegos ustroju państwowego jest to, że przez pewien okres czasu prawa rządu są historycznie ustalane i posłuszeństwo tych, którzy go na pewnym obszarze, związanych z ustrojem państwa, słuchają i słuchać muszą jest historycznie ustalona sprawa.

Wobec tego mamy do czynienia z dwiema rzeczami - ze zjawiskiem Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony, a z drugiej z próbami odszukania tej daty, gdy obywatele Rzeczypospolitej usłuchali jakiegos nakazu przez pewien okres czasu.

Fakt, że trudno jest znaleźć jakąś uroczystość wspólną dla wszystkich - wspólną dla wszystkich dat - świadczy o tym, że Rzeczypospolita Polska się stawała - tzn. że upłynął pewien okres czasu, zanim się stała.

W tym okresie czasu robiono wszędzie najrozmaitsze próby tworzenia, czy próby tworzenia państw, które dawały te czy inne rezultaty i które w ten sposób popychały do ostatecznego faktu, że Rzeczypospolita jest.

=====  
Dlaczego jestem przeciw energetyce jądrowej.

Nasz kraj znajduje się w głębokim kryzysie cywilizacyjnym. Nie potrafimy zaspokoić podstawowych potrzeb człowieka. Dłuzuje w zasadzie wszystkiego. W takiej sytuacji władze polskie zdecydowały się na rozwój energetyki jądrowej.

W budowie znajduje się elektrownia atomowa w Łarnowcu, rozpoczęta została budowa elektrowni w Klenpiczu, trzecia elektrownia ma stanąć w Barłowie. Argumenty, którymi posługuje się władza to rzekoma opłacalność prądu wytworzonego tą metodą oraz brak zanieczyszczeń przy pracy tego typu elektrowni. Wszystkie te argumenty zostały podważone przez naukowców.

Elektrownia jądrowa już w budowie jest 2,5 raza droższa od konwencjonalnej. Przewiduje się, że pracować będzie przez ok. 25 lat. Po zakończeniu eksploatacji elektrownię należy rozebrać. Koszt likwidacji może wynieść do 100 % kosztów budowy. Drugim argumentem władz za budową elektrowni nuklearnej to rzekomy brak zanieczyszczeń. Ten argument jest również nieprawdziwy, gdyż nawet prawidłowo zbudowana i prawidłowo funkcjonująca elektrownia wypuszcza do atmosfery ok. 1 % zanieczyszczeń. Drugi problem to magazynowanie odpadów radioaktywnych z reaktora



ra, a następnie odpadów z likwidacji elektrowni. Jak wiemy w Polsce nie ma dogodnych i bezpiecznych miejsc na składowanie takich odpadów.

Inny argument to brak energii elektrycznej a w szczególności zimą. Argument zdaje się według wielu osób być argumentem najbardziej przekonującym za budowę nowych elektrowni takie myślenie jest najbardziej nieprawidłowe. Jak można ~~brakować~~ brakować energii gdy eksportujemy ją do NRD i Czechosłowacji. Otóż problem braku energii leży w innej sferze. Polski przemyśl jest bardzo energochłonny. Jest to wynikiem przestarzałego parku maszynowego. W wielu zakładach pracy do tej pory pracują bardzo energochłonne maszyny jeszcze z lat 50-tych i 60-tych.

St. Albinowski w książce "Pułapka energetyczna gospodarki Polski" twierdzi, że gospodarka zużywa 57,5 % za dużo energii elektrycznej z tych m. in. przyczyn, które podałem wyżej.

W Wielkopolsce jak wiemy ma stać elektrownia nuklearna w Klempiczu. Przeciwno budowie tej inwestycji są nie tylko czynniki podane wyżej ale wiele innych. Elektrownia w środku Puszczy Noteckiej może spowodować nieodwracalne zmiany ekologiczne. Od pewnego czasu naukowcy obserwują, że Wielkopolska stepowieje tzn. brakuje wody / odczuwają to także mieszkańcy Międzyrzecza /. Elektrownia w Klempiczu ma pobierać 4 m<sup>3</sup>/s wody chłodzenia reaktora. Te ogromne ilości wody będą pobierane z dwóch rzek Warta i Noteci. Duża część wody wyparuje i nie wróci do rzek, spowoduje to obniżenie poziomu wody a to z kolei obniżenie plonów w rolnictwie.

I jeszcze jeden czynnik przeciwko budowie elektrowni w Klempiczu. Jeżeli nastąpi awaria to zagładzie ulegną "płuca Wielkopolski" Puszcza Notecka. Tereny w promieniu 100 km zostaną na wiele lat wyłączona z działalności gospodarczej. Z tego terenu będzie trzeba ewakuować ok. 1mln. ludzi. W niedalekiej odległości od Klempicza znajdują się: Poznań, Fiła, Gorzów, Szamotuły, Międzybóż, Międzyrzecz i wiele innych. Jeżeli pragniemy uratować nasz kraj przed pułapką gospodarczą, a nas samych przed zagładą biologiczną musimy domagać się zaprzestania realizacji budowy elektrowni nuklearnych.

M.

=====

ELEKTROWNIE ATOMICZNE TO ŚMIERĆ MILIONÓW NIEWINNYCH LUDZI

ZAR  
NOWLEC

KLEM  
PICZ

DAR  
OWC



LIST OTWARTY

Do Szanownych Członków Z S M P

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
KRAKÓW

Potraktujcie ten list jako wypowiedź jednego z uczestników  
RMN - u. To co zostało tutaj napisane jest moim prywatnym  
zdaniem.

Chciałbym aby list ten był zapisaniem moich spostrzeżeń  
napisanych pod wpływem Waszej twórczości zawartej na ulotce  
pt. " Cześć !!!... Zarząd Miejsko - Gminny Z S M P " .  
Nie zwracałbym sobie i innym głowy gdyby nie pewne ewiden-  
tne nieścisłości jakie zawierał skserowany przez Was tekst. :  
Piszecie : " Kolejne numery Korka, z błędami - podając tylko  
jeden przykład, który nie jest błędem. Aczby wyjaśnić.  
Jeżeli znacie choć trochę Sławomira Mroźka, bo wyraz " polacy "  
pochodzi z 5 numeru KORKA z Donosów Mroźka, to powinniście  
orientować się w niepowtarzalności twórczości tego autora.  
Specyfika jego polega na celowym robieniu błędów ortografi -  
cznych i gramatycznych co nadaje utworom niepowtarzalny cha-  
rakter. " Donoszą, że p.o.l.a.c.y. to też murzyni, tylko biali,  
w związku z tym należy im się niepodległość." Dla ścisłości  
dodać, że jest to fragment zawierający wyraz, który tak bardzo  
poruszył Wasz patriotyzm. Jeżeli przeczytacie powyższe zdanie  
uważnie, być może zauważycie, że autor przedstawia Polaków jako  
naród skrzępowany przez obce siły, porównuje go do wyzyskiwanych  
przez każdego murzynów, a ostatnia część mówi o braku niepodle-  
głości, aby podkreślić brak wolności Polaka, napisal Polacy  
właśnie m a ł ą l i t e r ą . Jeżeli mowa o błędach  
to pozwolę sobie na zwrócenie Waszej uwagi, że nie pisze się :  
"...z dużej litery " -lecz " : : : dużą literą " .  
Błędy popełnione w KORKU / z którego gościnności mam zaszczyt  
korzystać / są rezultatem samodzielnej pracy autorów pisma, a  
mnie nie pozwala się na wydanie ulotki, robione jest to poza  
cenzurą - dlatego możecie przeczytać to co zostało napisane,  
a nie to co zostało cenzurowane.  
Nie interesuje mnie skąd Z S M P miał pieniądze na wydanie  
" ulotki " . Zakładając, że nakład wynosił 200 szt. po dwiema  
kopiach o formacie  $\frac{1}{2} - 4 = 100 \times 20$  zł. co daje 3000 zł.  
Osobiście nie uważam jakoby wydana przez RMN ulotka na po-  
czątku roku szkolnego, utwierdziła w przekonaniu o obojętności  
wobec faktycznych problemów młodzieży - czyżby Z S M P nie  
był problemem ?  
Jestem pewien, że nie zrozumiecie sensu pisma ukazującego się



poza cenzurą, dla was przyzwyczajonych do twórczości pochwalnej jest to nowum. Nie wprawiacie mnie w zdziwienie mocno pogłębiającym się zacofaniem w ZMP -- owskich szeregach.

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

FILIP

=====

DONOS nie MROŻKA

.....

Donoszę, że organizacja ZMP jest nasycona nadzieją na lepsze jutro. Choć to codzieje się dzisiaj nie wskazuje na to, że dożyjemy następnego dnia to jednak wierzymy, że będzie jeszcze lepiej. Jego otwartość na krzywdę powoduje, że nie boję się już nadal głodować, nie obawiam się utraty / tak jak w zeszłym miesiącu / kartek na mięso. Kochani ludzie, PZPR dobrze postąpiła powołując do życia niezależnie mądry organ socjalistycznej młodzieży. Dzięki temu posunięciu już nie muszę się troszczyć o to co mam mówić i myśleć.

Jeżeli jestem przy głosie chciałbym denieść na wszystkich mówiących, że ZMP powstał po to aby obiecywać wycieczki do ciepłych zakątków n a s z e g o globu nie wywiązując się z tego, jest to propaganda wrogich organizacji. Z mego schorowanego od krzyku gardła wyrwa się jeszcze jeden okrzyk - kienstwo !!! - na wszelkie obelgi ~~pod~~ ~~w~~ ~~sk~~ ~~ro~~ ~~ma~~ ~~ni~~ ~~o~~ ~~m~~ ~~o~~ ~~d~~ ~~z~~ ~~i~~ ~~e~~ ~~ż~~ ~~y~~ pod adresem ZMP. To nie jest prawdą, że organizacja posiada czerwoną legitymację uprawniającą do przeróżnych ulg np. do kupna bez przepychanki czasowo trudnych do kupna na rynku krajowym artykułów niezbędnych tj. papier toaletowy. Legitymacja nie jest czerwona, a papier toaletowy jest członkom niepotrzebny, ponieważ wydają różne broszury do czytania i używania zamiast wrogich papierów toaletowych. Wynysłem krzykaczy niezależnych jest to, że ZMPowcy są uprzywilejowani im przysługuje organizowanie przeróżnych wieców i masówek, a ruchy niezależne mają już dość organizacji rocznic Niepodległości i dla odmiany chcieli spróbować organizacji np. Rewolucji Październikowej. Na koniec chciałbym zdemontować pogłoskę jakoby ZMP był do dupy - do tego celu służy papier toaletowy.

F.A.N. Henio kolega Mietka II

=====

- U . A G A

Powyższe wypowiedzi nie są oficjalnymi odpowiedziami na ulotkę ZMP. Nie zainierzamy podejmować jakiegokolwiek polemiki z tą organizacją na jakikolwiek temat.

REDAKCJA





# I Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

W dniach 24 - 30 X 1988r. odbyły się w parafii św. Wojciecha I Dni Kultury Chrześcijańskiej w Międzyrzeczu. Mszę św. inauguracyjną odprawił Ks. bp. Józef Michalik. Codziennie odbywały się ciekawe prelekcje dotyczące spraw społecznych naszego kraju. W czasie tego tygodnia wyświetlano wiele filmów. Znalazły się filmy: "Książę Jerzy Popiełuszko", "Rok 1964", "Człowiek z dalekiego kraju", które nie były prezentowane w kinach ze względu na zakaz cenzury. Odbył się wieczór słowno - muzyczny związany z odzyskaniem niepodległości przygotowany przez międzyrzecką młodzież oraz koncerty pieśni patriotyczno - religijnej. Dni Kultury Chrześcijańskiej uświetnił kiemmasz wydawnictw niezależnych zorganizowany przez R M N, na którym znalazło się pismo tegoż Ruchu "KOPAK", książki, plakaty upamiętniające poznański czerwiec 1956, firmowe znaczki R M N - u. Inicjatywa Duszpasterstwa Świata Pracy okazała się być bardzo trafną, gdyż w Dniach Kultury Chrześcijańskiej uczestniczyło dużo ludzi, a każdy mógł znaleźć zagadnienie go interesujące. Z niecierpliwością czekamy na Dni Kultury ... w przyszłym roku.

S.

13 grudzień 1981

Stan wojenny - godzina policyjna, patrole na ulicach, internowania i pobicia niewinnych ludzi, morderstwa dokonywane przez władze, te same które rządzą dzisiaj...

13 grudzień 1988

Mińał 7 lat od grudnia 81. Pokażmy, że my młodzi pamiętamy tante wydarzenia.

13 grudnia we wtorek przyjdźmy do szkoły ubrani w czarne stroje, akcentem głębszej pamięci będzie także wpięte do ubrania czarna wstążka.

Przypominamy, że w Międzyrzeczu działa biblioteka R M N - u. Kilkadziesiąt ciekawych pozycji ukazujących się poza cenzurą krajowych oraz zagranicznych.

Ukazał się wykaz biblioteki - pytaj kolportera !!!





W I A D O M O Ś C I

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W BIAŁYMOSTKU

" Prasa młodzieżowa jest instrumentem rzecznictwa spraw młodziego pokolenia oraz formą nieskrępowanej wymiany poglądów..."  
Za: Statutu ZMMP

Ustawa o zastępczej służbie poborowych. Ruch " Wolność i Pokój " zbiera informacje dotyczące funkcjonowania tej ustawy. Osoby, stlich starających się o zastępczą służbę prosimy o przekazywanie odpisów podań, informacji o decyzjach Rejonowych Komisji Poborowych, rodzajach i warunkach przydzielonej pracy itp. udzielamy także porad.

KONTAKT : DWA HŁĄBACZ  
ul. Kasprzowicza 17  
66 - 400 Gorzów Wlkp.  
tel. 243 - 61

MIĘDZYRZECZ :  
Jarosław Kubiak  
ul. Milińskiego 3 / 1  
Międzyrzecz  
tel. 1850

Lary. Na początku listopada młodzież z żarskich szkół rozwiesiła na terenie miasta plakaty traktujące o ponad 40 -letnim pobycie na ziemiach polskich wojsk radzieckich. Życzymy powodzenia w dalszych akcjach.

Międzyrzecz. .. ostatnich dniach na terenie miasta pojawiły się napisy na murach traktujące o obecnej sytuacji politycznej. " ZOMO - argumentem PZPR ", " Stocznia Nasza ", " ZOMO - Kelner " na przeciw U MŁG napis " SOLIDARNOŚĆ ". Na budynku LO spostrzeżono hasło : "ZMMP wita ".

KOREK. Pojawiła się reklamówka naszego pisma. Była rozwieszana przed międzyrzecczeli szkółami, spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród młodzieży. Postarany wprowadzić ją do kolportażu.

CZYTAJ KOREK CZYTAJ KOREK ...



11 listopada. W Poznaniu podobnie jak w innych miastach Polski odbyły się uroczystości upamiętniające 70 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele Jezuitów na starym mieście. Po mszy w związku z otoczeniem kościoła przez oddziały ZOMO odbył się wiec. Zmasowane siły ZOMO wyposażone także w armatki wodne nie pozwoliły na spokojne rozejście się do domów. Na wiecu widoczne były transparenty NZS, Solidarności, ITN oraz RMN Międzyrzecz. Warto dodać, że dochodziło do bójek, bito kobiety, ludzi starszych. I pomyśleć, że to wszystko po poinformowaniu przez Sejm o obchodach tego święta, które podobno było obchodzone normalnie przez cały czas...czy ta normalność polega na użyciu przemocy.

!!

!!

RMN. W związku z zainteresowaniem młodzieży Ruchem Młodzieży Niezależnej podajemy dwa adresy gdzie można dowiadywać się o działalności RMN - u.

Jarosław Kubiak  
ul. Kilińskiego 3/1  
tel. 1850

Roman Ełaszczyk  
ul. Poznańska 107 b / 6  
Międzyrzecz



Dziękujemy :  
TZR Poznań za 20,0 ; RMN Gorzów za 40,0  
RMS Sulechów za papier.

Piano domowe

Redaguje KOLEGIUM

nr zám. 18.11.88

Wydaje Agencja Wydawnicza " KOREK "

CZEŚĆ powodzenia

Love  
Kasia





Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jako wiem tylko: Polska znartwychwstanie.  
Zygmunt Krasiński

# KUREK

nr 1  
Międzyrzecz  
22.12.88

PISMO RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ



CZYTELNIKOM,  
PRZYJACIOŁOM  
I WSPÓŁPRACOWNIKOM,  
WIELKIM LUDZIOM  
DOBREJ WOLI

RADOSNYCH SWIAT  
I BŁOGOSŁAWIENSTWA BOZEGO  
W NOWYM ROKU

ZYCZY REDAKCJA



TADEUSZ SZYMA

MNIEJSZE ZŁO

Mogliby przecież zatłoc stokręc więcej,  
Przejmąć wprawien zwiększyć parę razy-  
Ciesz się narzędzie i skowycz w podzięce,  
Ze oszczędzone ci sroższe ukazy.

Czyż uczyniono coś ponad konieczność,  
Nad nieuchronność zdrady, kłamstwa, kazni ...  
Wątpisz? - Lat siedem za myśl niedrzeczną,  
O niewdzięczniku, brak ci wyobraźni!

Mogliby przecież i do snu twojego  
Wedrzeć się nocą przez drzwi wyłamane  
Jeszcze pożyjesz -- nie ma tego złego ...  
Póki i ciebie nie stawia pod ścianę.

Cóż im wzbraniało rozmiładzić czorgami  
Nie tylko bramy hut, kopalni i stoczni,  
Mniej dobrotliwie tuc pałką, szczuć psami,  
Gorliwiej słuchać ściśnanej wyroczni?

A czy zważyłeś, że robią to sami,  
Że samodzielnie od Wielkiego Brata  
Biorą rozkazy, spieszą z raportami...

Czy doceniłeś suwerenność kata?

Jeszcze oddychasz, więc sław dobrą wolę,  
Nim ci języka nie wyrwą wraz z kablem-  
W lufę kamery spójrz z miedzianym czołem  
I stań na bezność w hańbie niepodległej.  
Grudzień 51



Tekst, który drukujemy poniżej został napisany przez ucznia LO w Międzyrzeczu.

Do redakcji dotarł przez kolarza.

## W O J N A - Z N A R O D E M

13 grudnia minęła 7 rocznica od wypowiedzenia narodom wojny przez rząd gen. Jaruzelskiego. Spójrzmy w przeszłość, przenieśmy się wstecz o 7 chudych lat. Jest 13 grudnia 1981 r., zwykła zimowa niedziela. Ludzie śpią jeszcze w swoich domach, ale nad Polską czerwienieją już skrzydła WRON-y/ Wojskowej Rady (Całenia Narodowego)/. Budzi nas warket samochodów i jazgot czołgowych gąsienic. W radiu zamiast przyjemnego "dzień dobry"-głos W. Jaruzelskiego. Zaczęło się. Pierwsze aresztowania i internowania, pobicia, szykany, deptanie ludzkiej godności. Nie można poruszać się po kraju, początkowo nie istnieje łączność telefoniczna, później zostaje przywrócona, ale jest cenzurowana. Nasi dziadkowie wspominają hitlerowską klapację. Godzina policyjna od 22<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup>, patrole na ulicach. To jednak nie wszystko, czołgi i karabiny też nie są od parady. Cieną niewinni ludzie- robotnicy, synowie, mężowie i ojcowie, często jedyni żywiciela swoich rodzin np. pomordowani górnicy w KWK "Wujek". A wszystko w imię "stabilizacji i spokoju", w imię "ładu i porządku". Czy jednak osiągnięto główny cel, jakim było zlikwidowanie SOLIDARNOŚCI ?





Otoż nie, skazany na śmierć niezależny związek żyje, choć istnieje nielegalnie, a jego członkowie są w rozumieniu istniejącego prawa przestępcami. Warto dodać, że decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego przeczyniła part. kierownictwo sztabu kierowniczego wyłaź przeszło rok wcześniej. Przygotowanie do stanu wojennego rozpoczęło w wojsku /jak pisał jeden z gen. Raskliński w wywiadzie dla poryskiej Kultury/ już 22 października 1980 r. . czyli na 20 dni przed rozpoczęciem rejestracyjną SOLIDARNOSCI w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jedną rek. ucpisywano więc akt narodził się z SOLIDARNOSCI, a drugą wyrok śmierci, który wykonano 13 grudnia 1981 r. Na tak cyniczne czuństwo stać było tylko part. kierownictwo sztabu kierowniczego, w skład którego wchodził m. in. m. in. K. Barcikowski i W. Jaruzelski. Nie jest więc dziwne, że obecnie wciąż nie można dojść do obrad tzw. "okrągłego stołu". Dziś po 7 latach od wypowiedzenia wojny narodził się nowe nadzieje. Aby jednak obietnice władzy nie okazały się mierzem na pamiętają o tym co stało się 13.12.1981r.,

nie zapominajmy  
o tym co krzyczą  
niektóre greby na  
polskich orientarzach.

LEON.





13 grudnia 1981 roku

W

W 7 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego poprosiliśmy o rozmowę na temat ten pana STANISŁAWA BOŹKA zamieszkałego w Międzyrzeczu, internowanego 13 grudnia 1981 roku, obecnie członek Rady Regionalnej NSZZ "SOLIDARNOSC" w Gorzowie Wlkp.

Czy mógłby Pan krótko ocenić wydarzenie, jakim było wprowadzenie stanu wojennego?

Na ten temat napisano już bardzo wiele w różnych publikacjach niezależnych, jak i legalnych, ale jeśli zwracacie się z tym do mnie spróbuję ocenić 13 grudnia według własnych doświadczeń. Otóż, aby powiedzieć coś o 13 grudnia trzeba przeanalizować czas piętnastu miesięcy wstecz, ale nie tylko.

Trzeba również spojrzeć szerzej na system marksistowski-totalitarny. W PRL partia komunistyczna przy pomocy partii świeckiej, przywłaszczyła sobie monopol na władzę. Stworzyła system totalitarny, w którym na kontrolę nad wszystkimi dziedzinami życia. No więc, czy w takich warunkach "SOLIDARNOSC" mogła mieć moralne warunki istnienia i rozwoju? Na pewno nie. Już w momencie podpisania porozumień moskiewskich władze komunistyczne za swój główny cel uznały likwidację "SOLIDARNOCI", jako siły niezależnej, tzn. należało albo naprowadzić "SOLIDARNOSC" na własne komunistyczne tory, czyli uzależnić ją albo skompromitować ją



w obszarach jej własnych członków i społeczeństwa poprzez fałszywą propagandę w środkach masowego przekazu, do których nie miała "SOLIDARNOSC" dostępu. Jednak w przypadku, gdyby "SOLIDARNOSC" w dalszym ciągu zachowała swoją niezależność, należy użyć przemocy i siły militarnej bez względu na koszty i ofiary. Tak też się stało. Karierowicze na obcych usługach wypowiedzieli wojnę własnemu narodowi co miało miejsce właśnie 13 grudnia 1981r.

Czy "SOLIDARNOSC" popełniła jakieś błędy,  
czy mogła sobą pokierować inaczej, lepiej?

Finał 13 grudnia był nieunikniony chyba, że "SOLIDARNOSC" jako ruch niezależny rozsypałby się wcześniej. Nieprawdą jest, że małymi krokami można było przechytryć komunistów. Oni mieli milicję i wojsko, środki masowego przekazu, zorganizowany i przestraszony aparat. Natomiast kierownictwo "SOLIDARNOSC" musiało, tak kierować związkiem, jak życzyli sobie jej członkowie, gdyż związek działał na zasadach demokratycznych. Bywało, że działacze ugodowi zostali okrzyknięci zdrajcami, gdyż ogłoszono wobec nich wetum nieufności. Zresztą ugodowcy wcześniej czy później byłiby zwykłymi kukłami w rękach komunistów. Powtarzam, związek był kierowany demokratycznie tak, jak życzyli sobie członkowi, czyli większość dojrzałego społeczeństwa, a że system komunistyczny był znielowidzany to zwolennicy czarnych zmian i wyrachowanych posunięć przegrali ze zwolennikami szybkich i dużych zmian w systemie. Polacy w całości wierzyli w siebie, chcieli suwerenności i demokracji.



Niemożliwe więc było kierowanie związkami w inny sposób

Czy zatem okres odwilży solidarnościowej  
był potrzebny? Czy przyniósł zyski czy też straty  
naszej Ojczyźnie?

Uważam, że był to okres bardzo potrzebny. Zmiany jakie  
zaszły i zachodzą dzisiaj, u nas jak i w całym systemie,  
byłyby o wiele wolniejsze. Dziś świadomość ~~rynkowa~~  
społeczna i narodowa jest zupełnie inna. Wyrzucenie  
demokratyczne, którego brak było w 80/81 roku jest większe  
i dlatego w przyszłości Polacy unikną wielu błędów z tego  
tytułu. Dzięki "SOLIDARNOSCI" duża część społeczeństwa  
zrozumiała, że dynamiczny rozwój Polski jest możliwy  
tylko w ustroju demokratycznym, a ustrój taki musimy sobie  
wywalczyć sami. Jest to możliwe, ale nie wystarczy tylko  
narzekać na komunizm. Trzeba się jemu przeciwstawić. Nie  
popierać go oni ze strachu, ani zysku osobistego i własną  
uległość tłumaczyć na różne sposoby.  
Musimy pamiętać o godności i honorze i obowiązkach wobec  
Ojczyzny i jej przyszłości. Musimy być zawsze odpowiedzialni.  
I jeszcze jedno wyjątkiem związek nigdy nie domagał się  
władzy, ale domagał się i domaga w dalszym ciągu demokracji  
oraz demokratycznie wyliczonych rządów.

Rozmowę nagrano i za

zawolaniem rozmówcy streszczono.

Redakcja dziękuje za rozmowę.

## W I A D O M O S C I

SB prowadzi zastraszanie uczniów szkół średnich. Ostatnio pracownik SB W. Heffmann przeprowadził "rozmowę" z uczniem L.M. Przypominamy, że postępowanie takie jest bezprawne. Przesłuchanie może nastąpić tylko wtedy, gdy wcześniej zostanie doręczony odpowiednic wypełnione wezwanie.

Gdy zaczęły się zimniejsze dni w wielu klasach różnych szkół temperatura była niższa norm. Szczególnie zimno było w L.O. gdzie temperatura, w niektórych klasach nie przekraczała kilku stopni C. Uczniowie kilka razy interweniowali w tej sprawie u dyrektora szkoły. Gdy ich interwencje nic nie dawały, postanowili wyjść ze szkoły i pójść w tej sprawie do Wydziału Oświaty. Pod Wydziałem padały hasła "My chcemy ciepła". W tym dniu zajęcia już nie odbyły się. Następnego dnia w szkole było już ciepło. Czy dla władz państwowych, szkolnych jedynym argumentem jest demontaż.

12 grudnia uczniowie L.O. i L.M. rozwiesili w szkole plakaty proponujące, aby uczcić dzień 13 grudnia przychodząc w czarnych strojach. Na proponowany apel odpowiedziało wielu uczniów. Szczególnie aktywne było L.M., gdzie niektóre klasy były "czarne".

W połowie listopada dwóch uczestników RNN-u J. Kubiak oraz M. Grządka zostali "wysłani" na tak zwana zastępczą służbę wojskową. Jarek jest w Łądku Zdrój, a Marek w Kamieniu Pom. O ile nam wiadomo w Waszych miastach nie ma jeszcze RNN-u. Nie przejmujcie się, a może i w Waszych miastach powstanie RNN, a z RNNem milej, lepiej i szybciej 3 lat: Wam miną.

KOBY dziękiuje za:  
Funduszowi Wydawnictw  
Niezależnych za 50  
Wiesiowi za zszywacz

Redaguje KOLEGIUM  
nr zam. 20.12.88  
Pismo bezpłatne.





ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
"Cokolwiek będzie, cokolwiek  
jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstała"

ZYGMUNT KRASINSKI

**KOREK**®

NUMER 16  
m MIEDZYKAZIE  
28.02.89

PISMO RUCIU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

### STARZY KOMUNISCI

Po alejkach Parku Ujazdowskiego krąży  
starzy komuniści. To oni nam zgotowali  
ten los. A teraz odeszli na emerytury  
oddali legitymacje partyjne i krąży  
wspominając szczęśliwych towarzyszy  
którzy uciekli do Szwecji do Kanady  
by po latach panowania gdy  
trudnili się wyrwaniem paznokci  
żołnierzom Ak odpocząć w lepszym świecie.

Patrzę na nich gdy idą zgaduję  
• czym myślą tacy samotni skazani  
na zapomnienie. Zostanie po nich  
tak wiele grobów ludzi wymordowanych  
i wypełniona bólem nisza historii.

Nie czuję nienawiści może raczej zdziwienie  
Oni kiedyś tak wielcy wzorce na paniki  
teraz suną po żwirze ledwie ciągnąc nogi  
przygarbieni zmęczeni starsi panowie  
bez widoków na przyszłość z zatartą przeszłością  
tacy nieludzko ludzcy, że nie chce się wierzyć.

Leszek Szaruga

UFAC NIE UFAC, OTO JEST PYTANIE !

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W GÓRZOWIE WIELKOPOLSKIM

Od pewnego czasu w środkach masowego przekazu prawdziwa rewolucja, od spikerów zaczynając na komentatorach sportowych kończąc, wszyscy redosnymi głosami, z błyskiem w oku, zawiadamiają, że "idzie nowe".

A na potwierdzenie tych słów, możemy obejrzeć usłyszeć lub przeczytać, o jakiejś /jednej przynajmniej na dzień / rewelacji, czy to będą filmy K. Zanussiego, czy też artykuły o J. Piłsudskim zawsze będzie to dowód, że nadchodzi "polityczna wiosna". A szanowna PZPR patrzy, przyklaskuje, a i sama coś dorzuci, oglądamy więc J. Urbana, który twierdzi, że Lech Wałęsa dojrzał i wyrasta na partnera, czy też słuchamy M.F. Rakowskiego: "który chciałby reaktywować SOLIDARNOŚĆ" przynajmniej na okres próby".

Wszystkie sondaże uliczne i ankiety wykazują, że 99% Polaków jest za II etapem reformy /kiedy był I?/, a także za nowo wybranym premierem. Ale nam, przynajmniej szczerze, nie udało się spotkać tych szczęśliwych Polaków, widocznie rozmawialiśmy z tym, "nielogicznym i nierozumnym" 1%-procentem!

A pewna starsza osoba powiedziała z gorczyczą w głosie:

"jak tu można wierzyć w to wszystko, skoro tak samo było co "odnowę"/?/, tak samo PZPR się uzdrawiała, tak samo jeden minister przechodził na stanowisko drugiego i tak samo 99% Polaków było wzruszonych i z nadzieją w oku patrzących w przyszłość".

Agnieszka Osiecka w swojej książce "Szpetni czterdziestoletni" pisze, że po październiku 1956r. wszyscy chodzili jak opędziani z radości, że "coś się ruszyło". No, a potem był 1970 i 1975, a także dobrze znane wydarzenia z 1980 roku i już zupełnie "świerze" z 1988r.

A teraz już tak na koniec: ten samowolny premier, który jest dzisiaj uważany za: "przewodnika ku lepszej Polsce", był odpowiedzialny w pełnym tego słowa znaczeniu za wprowadzenie stanu wojennego 13.12.1981r.

Czyżby politycy tak szybko zmienili S.W. POGLĄD??

UFAC NIE UFAC OTO JEST PYTANIE,  
NA KTORE MUSICIE ODPOWIEDZIEĆ SAMI !!!!!

Karolina





# ODPOWIADAMY

ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE

Międzyrzecka młodzież zapytuje: "ca mają oznaczać wielkie malowane plamy jakimi jeszcze w ubiegłym roku pokryte różne napisy na murach w Międzyrzeczuf" Naszym zdaniem oznacza to między innymi, iż dla niektórych ludzi plan w historii zawsze będzie za-możo,

- Pytacie: "Czy niebieski samochód parkujący na placu przed LO jest własności SB?".

Wydaje nam się, że niebieski kolor jeszcze o niczym nie świadczy, chociaż niektóre kolory odgrywają pewne role np. przewodnia rola koloru czerwonego.

Według naszych wiadomości wspomniany samochód należy do Dyrektora Szkoły i mimo dobrych stosunków między właścicielem a Bespieką raczej nie jest on /tzn. samochód/ przez nią wykorzystywany,

- Nieprawdą jest także, jakoby w LO urządzono dla uczniów więzienie. Wstawienie żelaznych drzwi do klasy o zakratowanych oknach również o tym nie świadczy. Jednak nie ulega wątpliwości, że władze szkoły dla niektórych osób byłyby gotowe poświęcić nawet to pomieszczenie.

- Na wasze ostatnie pytanie: "kim jest tzw. niewidzialna ręka?" Jeszcze odpowiedzieć nie możemy. Na razie udało się nam tylko ustalić, że "niewidzialna ręka" zajmuje się niszczeniem nieocenzurowanych plakatów rozwieszanych przez uczniów przed szkołami oraz na ich terenie.

CZEKAMY NA KOLEJNE PYTANIA

Redakcja

xx CO SEYCHAC W INTERNACIE? xx  
XXXXXXXXXXXXXXXXXX

Pamiętkową 11. Brudny, odrapany budynek - internat, w którym mieszka około 100 uczniów z międzyrzeckiego LM, LO, Zespołu Szkół Budowlanych i Technikum Melioracji Wodnych. Internat, który dla tych 100 paru osób jest trzecim "domem". W domu tym jednak wychowawcy jakoby nadgorliwie dbają o do-

bro swych podopiecznych. Począwszy od tego, że warunki mieszkalne reprezentują się nie najlepiej. Słabo ogrzewane pokoje, brudne, brudne dawno niemalowane ściany, niestrawne posiłki, a skończywszy na bardzo "ciekawych" zwyczajach panujących w tymże internacie. Zaczyna się od tuzina mniejszych lub większych mankamentów, przykładowo: z powodu braku sprzętacek ich rolę odgrywają "same uczennice" - dla dziewczyn "drobiazg" i taniej dla państwa, w pokojach zabrania się wieszania krzyży, do tego stopnia, że oporniejszy pan Pająk, kierownik internatu wzywa na specjalną rozmowę, z której wynika że to wcale nie wszystko jedno w co wierzą jego wychowankowie.

Właśnie na taką rozmowę zaprosił Wojtka ucznia III. Na tym oczywiście nie koniec, ponieważ ucznia tego od pewnego czasu interesuje RMN. Jak się można domyśleć reakcja wychowawców była "odpowiednia". Zabroniono szczególnie Wojtkowi, spotykać się ze swoimi młodszymi kolegami pod groźbą wyrzucenia z internatu i przychodzenia uczniów starszych klas do pokoi uczniów młodszych klas itp.

Zaraz potem o bezpieczeństwo Wojtka zadbała również milicja, a szczególnie zapalony pracownik SB pan Hoffmann, który podczas nieobecności Wojtka w internacie zupełnie bezprawnie wszedł i delikatnie mówiąc rozejrzał się po jego pokoju.

Czyżby coś tam zgubił?

Pana Hoffmanna odwiedziny te bynajmniej nie zadowolily, ponieważ wkrótce złożył w wizyte Wojtkowi tym razem w domu, i nawiasem mówiąc to pan Hoffmann mógłby się zająć bardziej pożyteczną pracą /np. Tropieniem marginesu społecznego/, a nie sprawdzać kto "ma skarpetki czyste, a kto nie".

Najdziwniejsze w tym, wszystkim jest to, że niektórzy sprawach internatu nie decydują wcale wychowawcy internatu, ale właśnie SB.

Tak było choćby w sprawie krzyży i Wojtka.

Jeżeli sprawy tu poruszone mają miejsce chociaż tylko w co to internacie, to uwierzcie mi my naprawdę żyjemy w przewym i wolnym kraju.

MAŁY  
KSIĄŻE

Uwaga!  
Imię Wojtek fikcyjne.





CO  
SŁYCHAC

U  
MŁODZIEŻY ?

Nie jestem żadnym psychologiem czy kimś w tym rodzaju. Chciałabym jednak zająć się pewnymi problemami dzisiejszej młodzieży. Nasze rodzice i ludzie starsi ~~coś~~ często narzekają na młodzież. "Za naszych czasów było inaczej" - da się słyszeć takie, czy temu podobne zdania.

Inaczej? To znaczy jak? - "Młodzi nie włączyli się nocami po ulicach, po pijanemu. Kto słyszał o narkomanii? A te chuligańskie wybryki czy niepożądane cięższe. Co się dzieje z taką młodzieżą? Czy aby babcia nie przesadza? Niestety, nie. To są niektóre z problemów naszego środowiska. Alkohol, narkotyki, chuligaństwo - to psuje ludzi, niszczy moralnie i pozwala na normalne życie w przyszłości.

Ale zastanówmy się z czego to wszystko wynika.

Czy czasami młodzi nie boją się swego dorosłego życia? Czy nie sięgają po kieliszek, albo prochy z powodu braku widoków na przyszłość? Sądzę, że w dużym stopniu tak. Na pewno jest to jedna z głównych przyczyn ich zła i niemoralnego postępowania.

No bo jakie perspektywy na dziś, w naszym kraju młody chłopak czy młoda dziewczyna?

Brak mieszkania, ciągła drożyzna, kolejki, codzienna nerwówka i bieżenie po sklepach, w których i tak nic nie ma.

Brr, aż strach zakładać własną rodzinę. Bo przecież trzeba zapewnić jej właściwe warunki bytowania i rozwoju.

A tu - żadnych perspektyw na przyszłość !!!

Wpłacisz na mieszkanie dziś - dostaniesz będąc starszym - gorzka rzeczywistość. Jesteś zupełnie uzależniony od rodziców. Bo jeśli oni nie wesprą cię finansowo, choćby tylko na początku - no to skąd weźmiesz pieniądze na życie?

Za co kupisz mieszkanie / o ile ci się uda je zdobyć /, za co je udeblujesz, z własnej pensji? - oto jest pytanie.

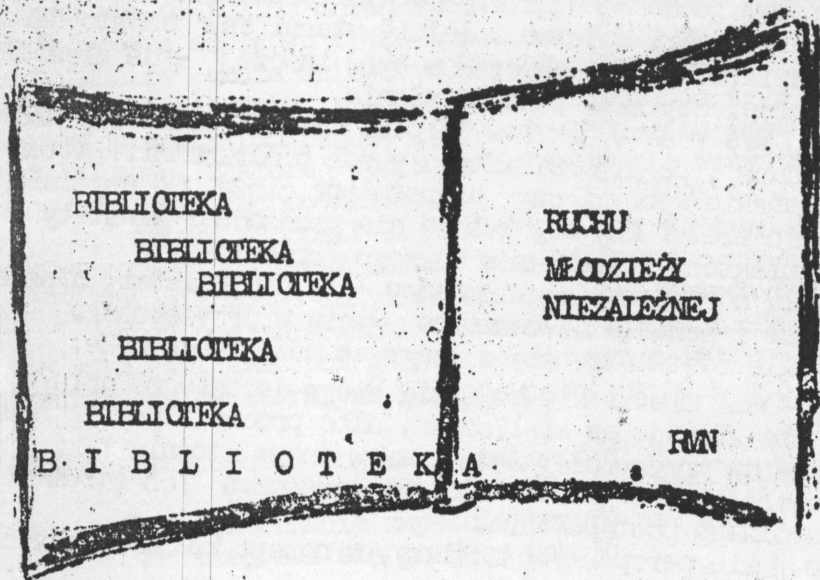
Teraz nietrudno odpowiedzieć, dlaczego tyle młodzieży ucieka za granicę. Bo we własnej ojczyźnie nie widzi środków do życia. To jest naprawdę straszne i całkiem prawdziwe.

Ja nie popieram emigracji czy uciekania od rzeczywistości, bo to jest odruch słabości.

- 6 -

Popieram tych, co występują przeciwko wadom naszego ustroju i naszej gospodarki. Tych, którzy starają się wywalczyć lepsze życie godniejsze życia w Polsce. Sama pragnę walczyć i nawiać rówieśników do tej walki.

Uczennica IO.



BIBLIOTEKA RUCHU MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

Pozycje prezentowane niżej można wypożyczyć u kolporterów.

1. J. Karpiński - Tatarnictwo nizinne  
Autor opisuje wydarzenia z powojennej historii Polski z perspektywy osobistej.  
Odpowiadając na pytanie, jak doszło do "sprawy taterników".  
Jakub Karpiński opisuje szkołę w latach stalinowskich,





- październik 1956, Uniwersytet Warszawski, marzec 1963.
2. J. M. Bocheński - Krótki filozoficzny słownik zabobonów.  
Z przedmowy: "Słownik ten zostanie z pewnością przyjęty z oburzeniem, ponieważ nazywam "zabobonami" wiele rzeczy uchodzących powszednio za szlachetne, czcigodne, ba, święte".  
Kilka przykładów takich haseł: altruizm, oświecenie, filozofia chrześcijańska, postęp, idealizm, młodość, marksizm, pacyfizm.
  3. Salomon Au-ski.  
Nowy przekład/ dokonany przez E. Bryllę/ klasycznego dramatu żydowskiego.
  4. J. Karski - wielkie mocarstwa w Polsce. Tom I "Od Wersalu do Września"  
Ze wstępu Autora: "... Prezentowana praca nie ma celu udowodnienia czegoś, czy osądzenia. Jest jedynie odbiciem tego, co znalazłem w dokumentach urzędowych i w archiwach, w pamiętnikach polityków i powojennych opracowaniach szczegółowych /.../".  
Głównym tematem pracy jest polityka wielkich mocarstw w stosunku do Polski w latach 1919-1945".

WIADOMOŚCI

WIADOMOŚCI

WIADOMOŚCI

WIADOMOŚCI

22.01.1999 r. Gorzów Alip. w parafii Najświętsze i Marii Panny Ks. S. Czerwikowski odprawił mszę św. w intencji młodzieży należącej do RMN-u.  
Po Mszy św. młodzież odśpiewała "Wzrost cię i olśnienie ... pod białym krzyżem SOLIDARNOŚCI. Następnie odbyła się w salce dyskusja na temat działalności RMN-u. Po spotkaniu został wyświetlony film "Chroniki stanu wojennego".  
Na uroczystej Mszy św. i spotkaniu była obecna grupa młodzieżowego RMN-u.

W miesiącu styczniu Ruch Młodzieży Solidarnej wydał z Sulchowa  
wydanie pierwsze nr miesięcznika.  
Gratulujemy tak cennej inicjatywy zaprzyjawnionemu Ruchowi.

23.01.1989r. - pracownicy Służby Zdrowia w Międzyrzeczu prze-  
prowadzili zbieranie podpisów pod petycją zbiorową w sprawie  
M. Grzędke, który odbywa zastępczą służbę wojskową w Rejono-  
wym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Kamieniu Pomorskim.  
Pod petycją zebrano około 20 podpisów lekarzy i pielęgniarek  
w odpowiedzi Minister Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie  
przeniósł kol. M. Grzędke do dalszego odrobienia zastępczej  
służby wojskowej do Donu i Opieki Społecznej w Nowym  
Czernowie.

22.01.1989 r. wznowił działalność Zarząd Regionu Zielona  
Góra NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

13.01.1989r. wznowiła działalność Wojewódzka Komisja  
Niezależnego Samostanowionego Związku Zawodowego Rolników  
Indywidualnych "SOLIDARNOŚĆ". W skład Komisji wchodzi dwię  
osoby z Międzyrzecza: S. Bożek i P. Kołodziej.

26.01. 90Pr. w internacie przy ul. Pamiętkowej odbyła się  
po raz pierwszy kolęda.





ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W GÓRZOWIE WIELKOPOLSKIM

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,  
jedną wien tylko: Polska zmartwychwstanie  
Zygmunt Krasiński

# KOREK

nr 11  
Miedzyrzecz  
17.03.99

PLEMO MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ



NADZIEI I WYTRWANIA  
NA ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY  
życzy  
PRZYJACIOŁOM, CZYTELNIKOM  
I WSPÓŁPRACOWNIKOM,  
WSZYSTKIM LUDZIOM  
DOBREJ WOLI  
REDAKCJA



Pokolenie "Kolumbów", "ZMP - owców", "tubylców" bardzo modne i trafne terminy, lecz jak nazwać nas młodych, w ciągu trzech lat dorosłych, od tej wiosny przedwczesnej do zimy.

Jaki termin wykuwać naprędce, dla tych łebków, co wrażeń nie syte - pokolenie czapki studenckiej czy "zimowych nausznic z tłumikiem" ?

Bardziej cyniczni niż otwarci, zawsze bez zbytku dobrych chęci, wciąż ideowo nie dość zwarci wciąż wychowawczo nie objęci.

Jak by ich dorwać myśl uparta błędzi w gazetach dróżką krętą, oj, przydałby się tu mistu Karham lub może raczej Makarenko...

Produkt zniechęceń czy owacji, nadmiaru, czy też braku myśli, może czciciele kontestacji, lub konformizmu maturzyści ?

Niezależnie co z nami się stanie, czy znów czwórki rozciągną się drogą, ta nabyta świadomość zostanie, co nie daje dziś spać pedagogom !

= = = = = = = = =

„...U MŁODZIEŻY” - ciąg dalszy

W tekście "Co słyhać u ..." zamieszczonym w 10 numerze naszego pisma poruszone zostały problemy młodego pokolenia w Polsce. Skłoniło mnie to do pewnych refleksji i dlatego temat ten chciałbym nieco uzupełnić.

Brak perspektyw, rezygnacja, obojętność, zwątpienie, to problemy naszej młodzieży. Sądzę, że jest to wynikiem / a może przyczyną / rozkładu moralnego młodego polaka, zagubienia





w nienormalnej - zakłamanej rzeczywistości. W życiu co -  
dziennym konsekwencją tego wszystkiego jest min.  
k o n i o r m i z m. Zastanów się, czy naprawdę zawsze po -  
nysiesz samodzielnie i postępujesz zgodnie z własnym su -  
nieniem, własnymi przekonaniami i wartościami?  
Czy istnieją jeszcze dla Ciebie takie wartości, których  
nie sprzedasz nigdy nikomu i niczemu, niezależnie od cytu -  
acji? Myślę, że tylko nieliczni spośród młodych ludzi  
potrafią nie ulec tak modnemu dzisiaj konformizmowi.  
Większość natomiast nie chce tracić czasu i wysiłku na  
manifestowanie własnej niezależności w sprawach, które  
uważa za małoważne. Prawda, honor, uczciwość, należą do  
wartości zdevaluowanych w naszej skomunizowanej, pozba -  
wionej perspektyw rzeczywistości. Staramy się postępować,  
a nawet mówić i myśleć tak jak wszyscy i uważamy, że jest  
to normalne. Jednak idąc tylko " za głosem stada " często  
czynimy coś wbrew sobie i to jest właśnie nienormalne.  
George Orwell napisał: "Istnieje prawda i istnieje fałsz,  
lecz dopóki ktoś upiera się przy prawdzie, nawet wbrew  
całemu światu, pozostaje normalny". Niestety jakże często  
ulegamy wpływu otoczenia, podporządkowujemy się większości,  
bo tak jest wygodniej. "...siedz cicho, nie wyróżniaj się,  
rób to co wszyscy, nie daj się poznać..." - to znamy na pa -  
mięć, mamy już we krwi.  
Kto może zależeć na tym: abyśmy byli cicha, niepozorna,  
bezwolna i bezmyślna masą? Otóż przejawy konformizmu są  
chętnie widziane przez władzę. Dostępnymi sobie środkami  
władza stara się skłonnaści te kształtować i rozwijać, np.  
poprzez akceptowanie pewnych wartości, nagradzanie jednych  
zachowań, karanie zaś innych. Mechanizm jest prosty: jedność  
myśli i działań umożliwia przewidywanie zachowań społeczeń -  
stwa i sterowanie nim. Przykładowo: idąc w pochodzie  
pierwszomajowym tylko dlatego, by się nie narazić / bo  
przecież idą wszyscy więc... / ulegasz właśnie takiej  
manipulacji, stajesz się konformistą. Może już wiesz komu  
zawdzięczamy istnienie w naszym społeczeństwie tzw.  
" milczącej większości ". Konformizm nie dotyczy oczywiście  
tylko młodzieży ale uważam, że jako przyszłość narodu to  
głównie my młodzi powinniśmy zwalczać jego przejawy. Prze -  
mawiając do młodzieży na westerplatte Jan Paweł II



powiedziak: "Człowiek jest sobą przez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia odbita w czynach". Zdecyduj więc, czy pozbawionym godności konformistą?

Panięt j... że masz wybór. Jesteś przecież wolnym człowiekiem w wolnym kraju. Jeżeli sądzisz, że niezupełnie to staraj się to zmienić.

T A D Z I O

= = = = =

M A M O J A S I E N U D Z E !!!

Nasi cenzorzy bardzo dbają o to, aby czytelnicy " Tygodnika Powszechnego " rozwinęli swoje zdolności dedukcyjne na miarę Sherlocka Holmesa, ponieważ wstawiają przynajmniej co szpalte tekstu niniejszą informację /---/ /Ustawa z dn. 31.VII.1981, o kontroli publikacji i widowisk, art. 2 pkt. 6 /Dz. U nr 44, poz 204/ /. I domyślaj się potem śmiertelniku, co tam było i dlaczego to "wycięli". Oczywiście, że nie jesteśmy za tym, żeby wcale nie było żadnej wzianki, o tym gdzie coś z tekstu wyrzucano, ale dlaczego jest tego tak duzo!?!? W nr 2 "TP" z 8.I.89r. w artykule Adama Michnika pt. "Iytania do Andrzeja wają" było tych "wstawek - widm" ...11 !/słownie jedenaście/ Ale mamy przecież wolność słowa - prawdę!?

Co weselsi czytelnicy traktują to jako, tzw."zabawę w kotka i myszkę", gdzie w tym wypadku czytający jest, który cokolwiek próbie uchwycić z artykułu czyli myszy. No, proszę i mamy sposób na tych, którzy nie oglądają brazylijskiego tusienca " w ka - niennym kręgu "i twierdzą, że się nudzą w niedzielne popołudnie, niech wezmą więc "Tygodnik Powszechny "do ręki i postarają się domyśleć, co tam mogło być w tym "podziurwionym" tekście - nurowanie, że nie będą mieli czasu na nic innego, conajmniej do /ukochanej przez MC /wieczerynki pt. "Skurfy" - czyli do odz.19<sup>co</sup>, no, a potem kolacja, łazienka i hop ! Do kózka ; i takim to sposobem można spędzić każde wolne popołudnie !!!!!

??

= = = = =

\* " Tygodnik Powszechny " to katolickie pismo społeczno-kulturalne niedostępne w kioskach HUCH ze względu na ograniczony nakład. Władze nie chcą zgodzić się na większy przydział papieru dla tego pisma od wielu już lat. W kadrzyrzeczu "TP" dostępny jest w czytelni przy psr. św. Jana.



DECYZJE Z REFLEKSEM

Panowie / a może także panie / odpowiedzialni za programy w szkołach, są obdarzeni jedną / o innych nie słychać / cechą - REFLEKSEM !

No, bo przecież niecałe trzy lata temu pojawiły się wzmianki w prasie, o tym, jak to muzyka dodatnio wpływa na zwieryszta, a już w bobowickim PIT uczniowie uczą się nutek, gam i życiorysów Bacha, Chopina, itp.

Prowadzony przez p. A. Karzeniewskiego chór może nie jest dotychczas odwiedzany przez uczniów tego technikum, ale za to jak wspaniale będą mogli urozmaicać czas zwierzętas przy ich sporządzaniu - prawda ?!

Refleksem i litością wykazali się w/w panowie / a może i panie / także w IO. Od dwóch lat w międzyuczniackim IO prowadzony jest przedmiot - wiedza o prawie. Pan profesor na początku roku szkolnego powiedział uczniom, że nie muszą uczyć się tego przedmiotu / ocen na koniec semestru nie będzie /, niech robią, co chcą, tyle cicho. Ktoś może powiedzieć, no dobrze, refleks w tym jest, ponieważ wiedza prawnicza zawsze się przyda, ale dlaczego "ci na górze" są litościwi dla uczniów ? No, jak to, moi drodzy - pomyślcie, jak relaksują się uczniowie na lekcji, której nie ma / "luźne rozmowy z profesorem nie mają nic wspólnego z tematem zapisanym w dzienniku /, można pograć w okłady, w kolko i krzyżyk, napisać list do ukochanej, itd !

Odzie byłby możliwy podobny raj ? w szkole, na normalnych lekcjach - każdy wie jak jest, w domu także, a bo to jest się gonicymy do sklepu, a to pies z tobą w jaskie no spacer i zawsze jest coś do zrobienia. A to, że się wychodzi o godzinę później ze szkoły - no cóż - przecież relaks jest ważniejszy od życia prywatnego uczniów - czyż nie ???

J a c e k / a p o n o c a

g o t k i /

=====



*BIBLIOTEKA RMA*

1. W. Wojnowicz: Życie i niezwykłe przygody żołnierza  
Iwana Czornikina  
Nowe wydanie cieszącej się wielką popularnością powieści  
Wojnowicza. Powieść ma charakter obyczajowo - społeczny  
z wyraźnym akcentem politycznym.
2. T. Łenczykowski: Dwa księgi. Polska w planach Lenina  
i Stalina  
Przedruk głośnej pracy Łenczykowskiego, wybitnego polityka  
dziennikarza i publicysty. Autor prześledził działalność  
Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku /1920/  
oraz późniejszego o blisko ćwierć wieku PCKN /zwanego  
Komitetem Lubelskim/.  
"... Porównawcza historia utworzenia tych dwóch Komitetów  
pisze autor - /.../ nasuwa wiele refleksji. Choćby tak zasa-  
dniczych jak analogie i faktyczne różnice dwóch kolejnych  
dyktatorów na Kremlu w ich polityce wobec Polski"  
Tęcza autora w bibliotece znajduje się też :
3. T. Łenczykowski: Generał Grot w kresu walki.
4. O. Tomasz-Rostworowski: Czasy po wojnie.  
O. Tomasz-Rostworowski; jezuita, duszpasterz akademicki,  
od 1940 pracował w Warszawie. Po wybuchu Powstania w 1944 r.  
został mianowany kapłanem Komendy Głównej AK. Po zakoń-  
czeniu wojny pracował jako duszpasterz akademicki w Łodzi  
/ 1945 - 50 /. W roku 1950 aresztowany i skazany  
na 12 lat więzienia. Zwolniony w 1956r. Duszpasterz akademicki  
w Łodzi / 1957 - 61 /. Książka obejmuje wspomnienia pracy  
z młodzieżą w latach 1945 - 50, ze śladstwem, wyroku i po-  
bytu w więzieniach w Wronkach i Mokotowie.

10. WARTO PRZECZYTAĆ 03



ZYCZYMY  
MIEJ Lektury

BRN 11-12





# WPROWADZENIE

L. Wałęsa otrzymał Nagrodę Praw Człowieka przyznaną przez Komitet Ministrów Rady Europy.

!!!

!!!

Na łamach "Życia Warszawy" rektor UJ powiedział:  
" w grudniu i styczniu doszło do chuligańskich pobic trzech pracowników Instytutu Filologii Polskiej i sprawcy do dziś nie zostali wykryci. Nie wiem jakie podłoże miały te pobicia, ale środowisko młodych studentów i asystentów odebrało to jako akty przemocy wobec osób, które są ideowo związane z SOLIDARNOSCIA i NZS.

!!!

!!!

Senat UJ skrytykował heppening zorganizowany 23.02, ale zarazem określił relację telewizyjną jako "zafałszowaną" oraz zaprotestował przeciw "manipulacji" i "fałszowaniu" wypowiedzi prorektora S. Grodzkiego.

Na apel rektora UJ studenci zamienili 2 - dniowy strajk okupacyjny na strajk absencyjny jako akt protestu przeciwko sposobowi interwencji sił porządkowych wobec demonstrantów.

!!!

!!!

W wielu miastach Polski miały miejsce wystąpienia studentów w 21 rocznicę wydarzeń marcowych 68. Demonstrujący domagali się legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

!!!

!!!

Protesty amerykańskiej opinii społecznej doprowadziły do zamknięcia po raz pierwszy w ZERR funkcjonującej elektrowni atomowej.

Pod znakiem zapytania stoi uruchamianie elektrowni na Krymie. M. Gorbaczow zapewnił, że nie zost nie ona uruchomiona jeśli międzynarodowi eksperci stwierdzą, że jest ona niebezpieczna.

!!!

!!!

SOLIDARNOSC POZNAN - PIŁA - GORZÓW zapowiedziało demonstracje przeciw elektrowni atomowej w Klempiczu. Demonstracje mają odbyć się 2 kwietnia w Poznaniu, Piła



Gorzowie i Wronkach w każdą pierwszą niedzielę miesiąca  
aż do momentu wycofania się z projektu budowy elektrowni.

Grupy wykonawcze TN dokonały w ostatnich tygodniach uło-  
towania Międzyrzecza, Wronek, Gorzowa w sprawie elektrowni  
atomowej w Kłempiczu.

w dniu 12 lutego 1989r. w Gorzowie na zebraniu rolników  
Ziemi Gorzowskiej powołano Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników  
Indywidualnych SOLIDARNOSC.

Na wezwanie Rady w gminie Międzyrzecz w dniu 12 marca 1989r.  
wznowił działalność Gminny Związek Rolników Indywidualnych  
SOLIDARNOSC. W skład prezydium Związku weszli: St. Bożek /Kuznik/  
P. Kokodziej /Międzyrzecz/, J. Kasprzak. W Oświadczeniu  
rolników czytamy: " Na wsi istnieje dzisiaj potrzeba prze-  
prowadzenia głębokich reform, których gwarantem może być  
samorządna społeczność wiejska. W celu uniknięcia błędnych czy  
pośpiesznych decyzji kontrolę nad postępującymi zmianami winien  
sprawować, nadzorując prawidłowościami i słuszności działań  
wiejski samorząd. Liczymy na rozszerzenie działalności Kół  
Solidarności ".

3 stycznia 1989r. nastąpiło połączenie niezależnych  
struktur młodzieżowych Dobrego Ślęka. Nowa organizacja  
przyjęła nazwę Ruch Młodzieży Niezależnej.

w ostatnich tygodniach rozklejono w Gorzowie 12 tyś. pla-  
katów przeciw budowie w Kłempiczu elektrowni atomowej.  
Rozdano 26 tyś. ulotek na ten sam temat.

TO BY BYŁO NA TYLE

KONNOC @ 2000 98

Wydaje Agencja wydawnicza " KCEK "

0104

Redaguje KOLEGIUM  
nr zam 15.03.89  
o zachodzie słońca  
w piwnicy u X.Y.Z